



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rodziny
i Polityki Społecznej (20.)
w dniu 17 maja 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 114, druki sejmowe nr 329, 369 i 369-A).
2. Przygotowanie projektu uchwały Senatu w sprawie dalszej reformy powszechnego systemu emerytalnego.
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 115, druki sejmowe nr 330, 370 i 370-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 21)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dzień dobry państwu.

Otwieram dwudzieste posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej poświęcone rozpatrzeniu dwóch ustaw: ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, a także ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw.

Czy ktoś z senatorów wnosi uwagi do porządku obrad? Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Proponuję uzupełnić porządek obrad o przygotowanie projektu uchwały Senatu skierowanej do rządu, partnerów społecznych, partii politycznych i innych środowisk w związku z dotychczasowymi pracami nad reformą powszechnego systemu emerytalnego i potrzebą dalszej modernizacji systemów ubezpieczeniowych w Polsce. Proponuję komisji przygotowanie uchwały w tej sprawie i skierowanie jej do łaski marszałkowskiej w trybie art. 84 ust. 1 Regulaminu Senatu. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym prosić pana przewodniczącego o pomoc w doprowadzeniu do tego, aby ta uchwała, mająca ścisły związek z tematem dzisiejszego posiedzenia komisji, była procedowana podczas najbliższego posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Problem polega na tym, że my tak naprawdę nie znamy treści tej uchwały, nie wiemy, ku czemu ona zmierza i jak jest sformułowana. Jeżeli ona nie zakłada, Panie Senatorze, że decyzje odnośnie do ustaw, które dziś rozpatrujemy, po-

winniśmy zastąpić uchwałą, to proponuję, żebyśmy procedowali w trybie normalnym, czyli żebyśmy po zapoznaniu się z tekstem uchwały wprowadzili ją pod obrady komisji na następnym posiedzeniu, jako punkt pierwszy porządku obrad. Jeśli dobrze zrozumiałem pana senatora, to chodzi w niej o dalsze reformy – dalsze w stosunku do tych, które są zawarte w przedłożonych ustawach – więc mamy jeszcze trochę czasu.

Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Panie Przewodniczący, po pierwsze, tekst uchwały jest już w Biurze Legislacyjnym. Jak sądzę, również pan ma ten tekst. W tej chwili trwa przygotowywanie go przez sekretariat. Po drugie, rozwiewając pańską wątpliwość dotyczącą zastępowania obecnych prac uchwałą, wyjaśniam, że nie ma takiego zamiaru, bo już w tytule uchwały jest informacja, że chodzi o dalsze prace. Po trzecie, pozwolę sobie jednak nalegać na to, żeby ta uchwała, której treść jest ściśle związana z porządkiem dzisiejszych prac, była procedowana równoległe z rozpatrywanymi ustawami. Za jakiś czas może się okazać, że sprawa będzie już nieaktualna, a poza tym późniejsze procedowanie wypaczyłoby sens tej uchwały.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Wobec tego musimy to rozstrzygnąć w głosowaniu.

Kto z panów i pań senatorów...

(*Senator Jan Rulewski:* Może poczekajmy, aż ten druk zostanie dostarczony.)

(*Głos z sali:* No właśnie, bo jeżeli my nie wiemy, jak brzmi propozycja tej uchwały, to jak mamy głosować?)

Panie Senatorze, umówmy się wobec tego, że w stosownym momencie zdecydujemy, czy uzupełnić porządek obrad.

A teraz proszę pozwolić – sądziłem, że to będzie tylko krótkie pytanie proceduralne – że powitam przybyłych na dzisiejsze obrady gości: przede wszystkim pana ministra Marka Buciora wraz ze współpracownikami, przedstawicieli NSZZ „Solidarność”, ZUS, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Forum Związków Zawodowych, Ministerstwa Obrony Narodowej, MSW, ABW, Ministerstwa Finansów, CZSW i KRUS. Wszystkich państwa bardzo serdecznie witam.

Proszę wybaczyć, że nie odczytałem nazwisk – nie wszystkie są wyraźnie zapisane, a poza tym nie chciałbym pomylić funkcji. Cieszymy się z państwa obecności i dziękujemy za pomoc w pracach naszej komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad.

Proszę, żeby pan minister Bucior zwięźle zaprezentował przyjętą przez Sejm ustawę przewidzianą w punkcie pierwszym naszego porządku obrad.

Chcę państwa poinformować, że nasza komisja przygotowywała się do tych obrad. W momencie, kiedy kończono prace nad ustawą, odbyliśmy specjalne posiedzenie w Inowrocławiu poświęcone tematyce emerytalnej. Dlatego uważam, że główne dylematy, przed którymi stoimy, są członkom komisji dość dobrze znane.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Postaram się wobec tego jak najzwięźlej przedstawić projekt ustawy. Dyskusja nad nim jest rzeczywiście wyjątkowo długa i intensywna, w związku z tym pominę wszystkie elementy dotyczące tego, do czego pewnie nawiązywał również pan senator Rulewski, mówiąc o potrzebie dalszej modernizacji systemu emerytalnego. Konieczność przeprowadzenia takiej modernizacji jest widoczna właściwie od samego początku jego istnienia i stanowi poniekąd trwały element systemu emerytalnego. Jest on stale modernizowany, a obecnie znaleźliśmy się na etapie przyjęcia zmian, które mają charakter parametryczny. Mam na myśli podniesienie wieku emerytalnego, czyli zrealizowanie tego, co czynią również inne państwa europejskie, a także nieeuropejskie. W związku z tym chcę podkreślić, że projekt ustawy zawiera rozwiązania dotyczące stopniowego podwyższania wieku emerytalnego zarówno kobiet, jak i mężczyzn, a docelowo również zrównania wieku emerytalnego na poziomie sześćdziesięciu siedmiu lat.

Druga kwestia, która jest istotna w procesie stopniowego podnoszenia wieku emerytalnego, to zaproponowanie możliwości przejścia na częściową emeryturę przed osiągnięciem wieku emerytalnego – w przypadku kobiet w wieku sześćdziesięciu dwóch lat, w przypadku mężczyzn w wieku sześćdziesięciu pięciu lat – pod warunkiem spełnienia kryteriów stażowych, o których pewnie w trakcie dyskusji będziemy jeszcze rozmawiać.

Następna kwestia to rozszerzenie tych zmian, które następują w powszechnym systemie emerytalnym, na system rolniczy, a także na uprawnienia sędziów i prokuratorów w stanie spoczynku. Proponujemy stopniowe zrównanie wieku emerytalnego w przypadku każdej z tych grup zawodowych na zasadzie lustrzanego odbicia.

Kolejne zmiany są już tylko konsekwencjami podnoszenia wieku emerytalnego. Chodzi o dodatkowe zmiany w innych ustawach, mające na celu, między innymi, zabezpieczenie sytuacji tych osób, które już dziś korzystają z uprawnień do przejścia na emeryturę pomostową. W związku z tym okres wypłaty świadczeń z tytułu emerytury pomostowej wydłużamy aż do osiągnięcia pełnego

wieku emerytalnego. Podobnie postępujemy w przypadku nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, jak również w przypadku świadczeń przedemerytalnych. Ze względu na to, że podnosimy i zrównujemy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, zachodzi konieczność ujednoczenia stażu ubezpieczeniowego uprawniającego do otrzymania najniższej emerytury w przypadku mężczyzn i kobiet. Skoro wiek emerytalny będzie ujednoczony, to również wymogi stażowe powinny być takie same.

Pozostałe zmiany, jak już mówiłem, są właściwie zwykłymi konsekwencjami podniesienia i zrównania wieku emerytalnego i nie mają charakteru jakichś dodatkowych innowacji. One po prostu podążają za tymi głównymi zmianami.

Zaproponowane reformy są przeprowadzane również w innych krajach. W tej ustawie nie ma żadnych nadzwyczajnych rozwiązań, które występowałyby tylko w przypadku Polski. W związku z tym uznajemy, że projekt jest potrzebny, ponieważ rozładowuje te szczególne napięcia, które będą występowały w latach dwudziestych lub trzydziestych. To będzie ten szczególny okres, kiedy okaże się, że taka ustawa była konieczna z punktu widzenia polskiej racji stanu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.

Teraz proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

Państwo, jak rozumiem, macie ją przed sobą, ale ona została wydana dopiero wczoraj, więc nie wszyscy mogli się z nią zapoznać.

Proszę wobec tego panią mecenas Bożenę Langner o przedstawienie tej opinii.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:

Generalnie ta ustawa nie budzi poważniejszych wątpliwości legislacyjnych, biuro ma jednak kilka pytań i kilka uwag...

(*Głos z sali:* Proszę usiąść bliżej mikrofonu.)

Ustawa nie budzi poważniejszych wątpliwości legislacyjnych, ale mam kilka uwag i pytań, na które chciałabym usłyszeć odpowiedzi. Będę się odwoływać do tekstu opinii, żeby było państwu łatwiej się zorientować.

Punkt pierwszy w tej części opinii, w której są uwagi, wskazuje, najkrócej mówiąc, na nieodpowiednie stosowanie w ustawie – Prawo o ustroju sądów wojskowych odwołania do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Chodzi o przepisy wykonawcze. Otóż dwa artykuły są podstawą do wydania rozporządzeń, których nie ma jeszcze w systemie. Te przepisy weszły w życie w marcu, niemniej jednak odwoływanie się do przepisów, których jeszcze nie wydano i których nie ma w systemie... Byłoby bardzo wskazane wyjaśnić, czy te przepisy będą w niedługim czasie wydane, czy też nie są one potrzebne. W tym akurat przypadku chodzi o rozpatrywanie skarg i wniosków w sądzie, o tryb oraz o kategorie oceny pracy sędziego.

Drugi punkt kończy się pytaniem, tak więc gdybym mogła usłyszeć kilka słów komentarza, byłabym bardzo wdzięczna. Chodzi o art. 7 pkt 1 lit. b i art. 9 pkt 2 zmieniające ustawę – Prawo o ustroju sądów powszechnych i ustawę o Sądzie Najwyższym. Jest tam odesłanie do najniższego wieku emerytalnego określonego w kilku niezwykle rozbudowanych przepisach, które mają bardzo konkretny zakres. Te przepisy mają być stosowane odpowiednio, więc rodzi się pytanie, czy taki zapis będzie dostatecznie jasny, by stosować je właściwie.

Następna uwaga jest już natury ściśle legislacyjnej. W art. 12 pkt 1 lit. a – chodzi o ustawę o emeryturach kapitałowych – niepotrzebne wydaje się sformułowanie „z zastrzeżeniem ust. 2a”, ponieważ ten przepis jest w bezpośrednim sąsiedztwie ust. 2. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, które mówią, że po zasadzie następują wyjątki, nie trzeba stosować formuły „z zastrzeżeniem”.

Kolejna uwaga dotyczy art. 18 ust. 1, w którym jest odesłanie do szczególnej ochrony pracowników w wieku przedemerytalnym wynikającej z kodeksu pracy. Tutaj wątpliwości budzi użycie trybu przypuszczającego w sformułowaniu „osoby, które mogłyby być nią objęte – chodzi o ochronę – jeżeli w tym dniu pozostawałyby w stosunku pracy”. Chodzi nam o stronę redakcyjną tego przepisu, o to, że w przepisach aktów prawnych nie stosuje się trybu przypuszczającego. Jego zastosowanie bardzo rozszerza zakres tego przepisu. Tam jest jeszcze alternatywa łączna „lub”. Tak więc wydaje się, że prawidłowe byłoby zastąpienie formy trybu przypuszczającego formą czasu przyszłego związaną z zastosowaną konstrukcją warunku. Warunek zawsze dotyczy zdarzenia przyszłego i niepewnego, więc to byłoby klarowne. Proponujemy zastąpienie formy trybu przypuszczającego „które mogłyby być nią objęte, jeżeli w tym dniu pozostawałyby w stosunku pracy” formą „którzy będą nią objęci – bo wiadomo, że chodzi o pracowników – jeżeli w tym dniu pozostają w stosunku pracy”.

Następna uwaga też jest raczej redakcyjno-porządkująca. Chodzi o uwzględnienie dwóch ustaw, a nie o zaznaczenie wyjątku. Forma „z zastrzeżeniem” jest w legislacji stosowana od dawna, ale niezupełnie prawidłowo. Chodzi o uwzględnienie dwóch aktów prawnych, mianowicie tej nowelizacji, którą Sejm przyjął 11 maja, oraz ustawy o emeryturach i rentach.

Ostatni punkt uwag zawiera pytanie. Zapewne w wielu ustawach są odwołania do dotychczasowego wieku emerytalnego, więc chciałabym się upewnić, czy to, że ustawa o pomocy społecznej nie zostanie znowelizowana, jest celowe. Wydaje mi się, że tak, ponieważ dla osób korzystających z pomocy społecznej, które będą objęte definicją niezdolności do pracy z tytułu wieku, taka sytuacja jest korzystna. Wydaje się, że w przypadku ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych – w kontekście rozvodu lub unieważnienia małżeństwa – jest podobnie. Gdyby pan minister zechciał potwierdzić tę intuicję, byłabym bardzo wdzięczna.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Zanim ponownie oddam głos pani mecenas, proszę pana ministra o odpowiedzi na pytania legislatora.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Potwierdzam, że te rozwiązania, których dotyczyło ostatnie pytanie, zostały przyjęte celowo.

I od razu przechodzę do omówienia uwag wyrażonych w opinii i przedstawionych przez panią legislator.

Pierwsza uwaga dotyczy tego, że do tej pory nie zostało wydane rozporządzenie do ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych. No, nie zostało, ale nie ma to żadnego związku z tą konkretną ustawą. Wszystko wskazuje na to, że gdyby tej ustawy nie było, to rozporządzenie i tak dalej nie byłoby wydane. Czy w związku z tym cokolwiek się zmienia? Nie. To nie ma żadnego znaczenia dla naszej dyskusji. I tyle. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ale czy to rozporządzenie jest opracowywane? Czy ukaże się w najbliższym czasie?)

Wydanie tego rozporządzenia nie jest gestii ministra pracy.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Rozumiem, będziemy mieli kogo o to zapytać w drugiej części posiedzenia.)

Tak, ale to nie ma znaczenia. Chcę jeszcze raz podkreślić, że niezależnie od tego, czy jest wydane rozporządzenie, czy go nie ma, dla tej ustawy nie ma to żadnego znaczenia. To jest odpowiedź dotycząca pierwszej uwagi.

W punkcie drugim jest uwaga, że najniższy wiek emerytalny został określony niejasno. Jeśli chodzi o nowelizację ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych dotyczącej sędziów, a w dalszej kolejności również prokuratorów, chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że ten projekt był przedmiotem konsultacji społecznych, w których uczestniczyli i wypowiadali się na ten temat także przedstawiciele środowisk sędziów i prokuratorów. I właśnie pod wpływem ich sugestii projekt został przygotowany z użyciem takich, a nie innych sformułowań. Zresztą to sformułowanie nie budziło nigdy żadnych zastrzeżeń. Dlatego też uznajemy, że ta uwaga jest niezasadna. Ja oczywiście rozumiem, że można stawiać takie pytanie, ale wyjaśniam, że nie mamy tutaj do czynienia z problemem niejasności.

Odnosnie do uwagi trzeciej, zawierającej wskazanie, że należy zastąpić zwrot „z zastrzeżeniem” zwrotem „z uwzględnieniem”, chciałbym podkreślić, że są przecież różne techniki legislacyjne. Musimy też spojrzeć na to, jak w ogóle pisane są te ustawy, czy to ustawa o emeryturach kapitałowych, czy ustawa o emeryturach i rentach z FUS. No, to sformułowanie „z zastrzeżeniem” – tak samo zresztą, jak „z uwzględnieniem” – wielokrotnie się powtarza. Tego dotyczy również uwaga piąta tej opinii. Rządowe Centrum Legislacji nie ma takich zastrzeżeń i uważa, że to jest właściwa technika. My też tak uważamy.

Jeśli chodzi o uwagę czwartą, dotyczącą art. 18, w której stwierdza się, że „rozszerza się zakres ust. 1 w sposób bardzo szeroki”, to wyjaśniam, że nam chodziło właśnie o takie rozszerzenie zakresu tego ustępu.

Uwaga zawarta w punkcie piątym opinii została już omówiona.

W punkcie szóstym podnoszona jest wątpliwość co do tego, czy pozostawienie niezmiennego brzmienia przepisów ustawy o pomocy społecznej i ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych było naszym zamiarem. Potwierdzam, że celowo nie dokonaliśmy zmian w tych dwóch aktach. W różnych ustawach pojawiają się wzmianki o wieku sześćdziesięciu lub sześćdziesięciu pięciu lat, a my bardzo często automatycznie uznajemy, że chodzi o wiek emerytalny, ale to wcale nie oznacza, że tak musi być. Jest to zbieżność, ponieważ dzisiaj wiek emerytalny to sześćdziesiąt lat w przypadku kobiet i sześćdziesiąt pięć lat w przypadku mężczyzn, ale nie oznacza to, że w tych ustawach należy automatycznie dokonywać zmian. Rozmawialiśmy o tym bardzo długo w trakcie dyskusji rządu. Stanowiska były różne, ale ostatecznie uznaliśmy, że ta ustawa ma mieć właśnie taki wąski charakter. Jeżeli w przyszłości poszczególni ministrowie działowi uznają, że zmiana rozwiązań dotyczących wieku sześćdziesięciu i sześćdziesięciu pięciu lat przyjętych w innych ustawach rzeczywiście jest konieczna, to oczywiście takie przedłożenia będą przygotowywane. Ale na tym etapie nie ma takiej konieczności. Dlatego też prosimy o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Ponownie oddaję głos pani legislator. Czy po wysłuchaniu opinii resortu i prośby pana ministra podtrzymuje pani propozycje poprawek?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:

Dziękuję bardzo za wyjaśnienia. Naszym zdaniem, te poprawki są uzasadnione, no, ale rozumiem, że są na ten temat różne zdania. Dziękuję za wyjaśnienia dotyczące tej części opinii, w której były pytania. Nasze uwagi zostały poddane pod państwa rozważę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.

Rozpoczynamy wobec tego dyskusję.

Oczywiście w pierwszej kolejności oddam głos senatorom, a następnie naszym gościom.

Kto chciałby zabrać głos?

Pan senator Libicki, proszę bardzo.

Potem pan senator Rulewski.

Senator Jan Filip Libicki:

Panie Przewodniczący! Szanowni Goście! Wysoka Komisjo!

W związku z apelem pana przewodniczącego, by przemawiać krótko, chcę tylko powiedzieć, że udzielam swojego poparcia wnioskowi pana ministra Buciora o przyjęcie ustawy bez poprawek. Myślę, że omawiany projekt jest odpowiedzią na pewną ogólnoswiatową – a przynajmniej ogólnoeuropejską – tendencję wydłużania się życia. Jest

jasne, że skoro zwiększa się długość życia, to czas pracy także musi się wydłużyć. Jest to zupełnie oczywiste. Chcę zwrócić uwagę na to, że wiele państw europejskich, na przykład Wielka Brytania, dokonało tego typu posunięć. Rząd szwedzki poddał pod dyskusję podwyższenie wieku emerytalnego nawet do siedemdziesiątego piątego roku życia, tak więc widać, że ten projekt, który dzisiaj procedujemy, w tym kontekście jest dość umiarkowany. Nawet znany ekonomista, pan profesor Krzysztof Rybiński mówił, że tak naprawdę, aby zrównoważyć w Polsce system emerytalny, należałoby wiek emerytalny podnieść do siedemdziesiątego piątego roku życia. Zwracam uwagę, że obecne rozwiązania zostały przyjęte w latach, kiedy średnia długość życia była zdecydowanie mniejsza. Niech mnie pan minister poprawi, jeśli się mylę, ale zdaje się, że wiek emerytalny na poziomie sześćdziesięciu i sześćdziesięciu pięciu lat został ustanowiony w roku 1950. Tak więc każdy, kto dostrzeże, jak w ciągu tych lat zwiększyła się długość życia, uznaje to rozwiązanie, przed którym stoimy, za oczywiste. To tyle uwag merytorycznych.

Chciałbym jeszcze poruszyć sprawę poboczną, ale związaną z atmosferą, która panuje w ostatnich dniach. Otóż uważam, że któraś komisja senacka – może nie nasza, ale inna, bardziej odpowiednia pod względem merytorycznym – powinna zająć się nowelizacją stosownego prawa związkowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję uprzejmie.

Proszę o zabranie głosu najpierw pana senatora Rulewskiego, potem pana senatora Mamątowa, a następnie pana senatora Koguta. Proszę uprzejmie.

Senator Jan Rulewski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Drodzy Goście!

Pan przewodniczący przypomniał, że senacka Komisja Rodziny i Polityki Społecznej jako jedyna podjęła konsultacje w sprawie reformy emerytalnej, nawet wcześniej, niż pojawił się projekt rządowy. Rzeczywiście, odbyło się takie posiedzenie, ale tak naprawdę te konsultacje nie zakończyły się na tym jednym spotkaniu. Potem napływały kolejne wnioski i rodziły się nowe refleksje, tak więc trzeba było to wszystko opracować. Prezentacja założeń ustawy przedstawiona przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej – za którą bardzo dziękuję, bo to był akt odwagi – dostarczyła nam nowych materiałów i nowych przemyśleń. Zresztą całe społeczeństwo uczestniczyło w analizowaniu tej ustawy, oczywiście niekoniecznie kierując się akurat przesłankami z konsultacji w Inowrocławiu. Z tychże przemyśleń wynikają trzy zagadnienia. Innymi słowy, podstawą dyskusji na ten temat w każdej komisji, w szczególności w naszej, powinny być trzy kwestie. Przedstawię je w punktach.

Po pierwsze, trzeba pamiętać o falowaniu demograficznym, które jest faktem. W demografii tworzą się bardzo duże dysproporcje i to wymaga znalezienia lekarstwa na tę chorobę, szczególnie ze względu na przewidywaną sytuację w latach trzydziestych naszego wieku i późniejszą.

Po drugie, z punktu widzenia ubezpieczonych ważne jest realne zabezpieczenie świadczeń emerytalnych, tak żeby przejście z pracy zawodowej w stan spoczynku nie było drastyczną zmianą in minus.

I wreszcie po trzecie, przedmiotem troski nie tylko rządu, lecz także wszystkich obywateli Polski powinno być zachowanie równowagi między finansami publicznymi a świadczeniami na rzecz ubezpieczonych. To obowiązuje wszystkich obywateli i wszystkie organizacje.

W tej chwili najważniejsze jest pytanie, czy przedstawiony przez rząd projekt ustawy spełnia te kryteria. Myślę, że z grubsza biorąc, tak.

Mimo to przechodzę teraz do krytyki pewnych rozwiązań zastosowanych w tym projekcie. Otóż dostrzegam, że nadużywa się w nim pojęcia reformy, przez które ja, jako inżynier, rozumiem modernizację systemu. W dwudziestym pierwszym wieku każda prawdziwa modernizacja wymaga zastosowania metod naukowych, tak więc wszelkie gry polityczne polegające na podawaniu dowolnych dat czy liczb, niepopartych odpowiednimi badaniami, i tym samym na tworzeniu, że tak powiem, wrzutek medialnych – jak to miało miejsce podczas prac rządu, kiedy co chwila ktoś wyciągał jakiegoś królika z kapelusza – podważają nie tylko zaufanie do pracujących nad tą ustawą, ale przede wszystkim jej modernizacyjny, nowoczesny charakter.

Jednakże główną wadą tej ustawy jest to, że przyjęto sztywną granicę wieku emerytalnego na poziomie sześćdziesięciu siedmiu lat. Oczywiście nie jest tak, jak powiedział poseł Libicki... przepraszam, senator Libicki. To prawda, że wiek emerytalny w wielu krajach oscyluje wokół tego poziomu, ale jest on wyznaczany, Panie Senatorze, w sposób elastyczny, ponieważ przyjmuje się tam pewne dodatkowe kryteria.

Poza tym stawiam rządowi poważny zarzut, że za bardzo przywiązał się do tego socjalistycznego systemu, w którym za wszystko odpowiada ZUS. Właśnie dlatego obecnie wszyscy kierują pretensje do ZUS, z kolei FUS i KRUS są przedmiotem politycznych rozgrywek. A przecież celem reformy rządu premiera Buzka, zgodnym z postulatem „Solidarności” sprzed wielu lat, było właśnie odpolitycznienie tego systemu i oderwanie go od, że tak powiem, cycka budżetowego, ponieważ jeśli chodzi o budżet państwa, to tutaj, jak wiadomo, rej wodzą politycy – czasem to dobrze, a czasem źle.

Systemy ubezpieczeń na Zachodzie – mówię o krajach cywilizowanych, pomijając różne uwarunkowania historyczne – są bardziej elastyczne, dlatego że powierzają troskę o ubezpieczonych nie tylko państwu, lecz także pracodawcom, a nawet samym ubezpieczonym, częściowo zdany na własne poczynania. I stąd się bierze to, co występuje także u nas, ale stosunkowo rzadko, że w niektórych branżach systemy ubezpieczeniowe oparte są prawie wyłącznie na pracowniczych planach zakładowych – z tego zresztą wzięła się idea ubezpieczeń – bądź na wielości tych ubezpieczeń. Nawet jeśli się weźmie pod uwagę tylko konstytucyjną odpowiedzialność państwa w zakresie zabezpieczenia społecznego, zwłaszcza tę realizowaną w formie filaru ubezpieczeniowego, to i tak okazuje się, że zachodnie systemy są bardziej elastyczne. Wiek emerytalny oscyluje w nich wokół wspomnianego poziomu, ale dodatkowo

stwarzają one pewne zabezpieczenia na wypadek, gdyby ubezpieczony, mimo chęci kontynuowania pracy, nie miał możliwości spełnienia wysokich wymagań, które w tej pracy są mu stawiane. Co więcej, przewidziano w nich rezerwy finansowe na wypadek sytuacji, gdy państwo musi zareagować. Kolejną cechą tych elastycznych systemów ubezpieczeń jest to, że... Tam jest inaczej niż u nas. Nasza ustawa obejmuje zarówno samozatrudnionych prowadzących działalność gospodarczą na dużą skalę, jak i funkcjonariuszy służb państwowych – oczywiście z wyłączeniem służb mundurowych – a także pracowników z rozmaitych innych branż. Tymczasem fakty dowodzą, Panie Senatorze Libicki, że w zachodnich systemach ubezpieczeniowych, to jest rozłożone na wiele różnych rozwiązań. W związku z tym zachodnie systemy nie mają charakteru politycznego, jak to ma miejsce u nas, gdzie całą uwagę koncentruje się na FUS.

Ponadto zarzucam rządowi, że przyjął za pewnik – zresztą pan senator Libicki powtarza ten błąd – że dłuższe życie jest równoznaczne z dłuższą pracą. Chciałbym, żeby to była prawda, i gdyby tak było, podpisałbym się pod tym projektem obiema rękami. Badania naukowców z Finlandii dowodzą jednak, że zwiększaniu długości życia, które dokonuje się także w Polsce – i chwała Bogu, bo to jest bogactwo III Rzeczypospolitej – z punktu widzenia medycyny, w szczególności medycyny pracy, nie towarzyszy niestety proporcjonalne wydłużenie okresu zdolności do pracy. Dlatego w Finlandii, Szwecji, Danii i wielu innych państwach, Panie Senatorze, wydłużanie wieku emerytalnego w gruncie rzeczy kończy się na granicy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, nominalnie sześćdziesięciu siedmiu lat, ale faktycznie sześćdziesięciu trzech. Nie oznacza to wszakże, że nie ma takich branż i zawodów, w których wydłużenie pracy niemalże do wieku mojrzeszowego byłoby niemożliwe. Niektórzy żartują, że jeśli tak dalej pójdzie – zwłaszcza po 2040 roku, gdy znów będziemy mieli niż demograficzny – to trzeba będzie pracować właśnie do wieku Mojrzeszowego, czyli do stu dwudziestu lat. Jeśli tak ma to wyglądać, to oczywiście uważam, że ten kierunek zmian wymaga korekty. Należałoby inaczej ustalić granicę wieku emerytalnego albo zawrzeć w ustawie odpowiednie zabezpieczenia zarówno dla organów zarządzających filarami, jak i dla ubezpieczonych.

Chyba wszyscy zgodzimy się z jednym fundamentalnym stwierdzeniem: Polacy – z małymi wyjątkami, na przykład wśród ludzi wykluczonych społecznie – nie mają wstrętu do pracy. Ludzie chcą pracować. A mimo to panuje przekonanie, że rząd musi wydłużyć czas pracy, bo społeczeństwo nie chce pracować. Można to oczywiście rozważać, jak każdą opinię publicystyczną, ale ja odpowiadam zdroworozsądkowo: u nas, w Polsce, ludzie muszą pracować nie dlatego, że kochają pracę – choć są i tacy – tylko dlatego, że inaczej po prostu zostaliby wyekskmitowani ze swoich mieszkań. Przeciętna emerytura wynosząca tysiąc pięćset złotych brutto, jeśli dana osoba albo jej współmałżonek nie ma innych dochodów, nie pozwala na egzystencję w mieście. Takiemu obywatelowi po prostu grozi eksmisja i brak środków do życia. Z tego powodu istnieje ekonomiczny przymus, by pracować dłużej, niż kiedyś.

Proszę państwa...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Panie Senatorze...)

Już kończę.

Druga kwestia...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Mój polonista zwykł mawiać, że jeszcze żadna wypowiedź nie straciła na tym, że została skrócona.)

Znam dwóch pisarzy, którzy twierdzą, że w ogóle nie powinno się używać przymiotników. Gdybym posługiwał się tylko rzeczownikami, nasza rozmowa byłaby jeszcze krótsza.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Proszę mówić zwięźlej w trosce o przekaz, Panie Senatorze, żebyśmy zrozumieli, o co panu chodzi. Jeśli jest za dużo słów, to gubi się treść.)

Chodziło o wstęp...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Proszę nas nie załamywać. To był dopiero wstęp?) (Wesołość na sali)

Chodziło mi o uzasadnienie projektu uchwały.

Proszę państwa, jest jeszcze jedna kwestia, której nie da się zapisać w ustawie. Próbowałem, ale jest to bardzo trudne. Otóż ustalenie sztywnej granicy wieku emerytalnego oznacza nieliczenie się z gospodarką i jej realiami, przede wszystkim ze zmianami na rynku pracy. Premier powiedział, że nie jest w stanie przewidzieć, co będzie się działo na rynku pracy ani w przyszłym roku, ani w następnych latach, zwłaszcza tych, które są przedmiotem naszego zainteresowania. Ustawa w żadnej mierze nie wychodzi naprzeciw związanym z tym oczekiwaniom i nie stwarza nawet minimalnego zabezpieczenia, choćby w postaci różnego rodzaju osłon. W czasie konsultacji w Inowrocławiu na ten temat wypowiedziały się związki zawodowe, być może nadmiernie ekspresywnie, o czym mówił pan poseł... senator Libicki. Ciągłe mówię poseł, dlatego że kiedyś był pan posłem. Ale i pan, Panie Przewodniczący, zauważył, i ja też zauważyłem, że niestety rząd nie podjął rzeczowych konsultacji z pracodawcami. A co mianowicie powiedzieli pracodawcy? Czego oni oczekują? Otóż oczekują uchylecia ochrony prawnej pracowników.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oni wręcz żądają prawa do zwalniania ludzi starszych. To niestety znamionuje, Panie Przewodniczący, że pracodawcy odwrócili się od propozycji uczestnictwa w reformowaniu systemu i tym samym zwiększyli zagrożenie niepowodzenia tej reformy. Związki zawodowe, w różnych formach, również wypowiedziały się w tej sprawie, tak więc nie będę tego powtarzał. Wypowiedzieli się także naukowcy, którzy rozpatrują to zagadnienie, powiedziałbym, czysto teoretycznie, wskazując na możliwość przechodzenia milionów ludzi z jednej branży do drugiej na krótko przed osiągnięciem wieku emerytalnego, choć sami nie chcieliby w tym uczestniczyć.

Teraz przechodzę do podsumowania, o co prosił pan przewodniczący. Będę mówił zwięźle, czyli bez przymiotników, używając tylko rzeczowników. Warunkuję swoje poparcie dla tej ustawy, po pierwsze, przyjęciem wspomnianego wcześniej lub podobnego projektu uchwały Senatu, w której moim zdaniem powinno się postulować modernizację tego, co nie jest objęte ustawą, czyli KRUS,

górnicych ubezpieczeń – nie waham się o tym powiedzieć – a także oczywiście zlikwidowanie patologii rynku ubezpieczeniowego. Uważam, że ustawa, którą procedujemy, jest zaledwie początkiem zmian i nie stanowi skończonej koncepcji reformy systemu ubezpieczeń. Po drugie, uzależniam poparcie dla tej ustawy od przyjęcia poprawek. Czy mogę je zreferować, Panie Przewodniczący? Jest ich sześć.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Bardzo proszę.)

Będę omawiał tylko kierunek proponowanych zmian.

Pierwsza poprawka, w imię zwiększenia elastyczności...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Chcę się upewnić: czy senatorowie mają przed sobą zestawienie tych poprawek? Tak. Dziękuję.)

...wprowadza wysoki próg uzyskiwania emerytury: czterdzieści lat dla kobiet i czterdzieści pięć lat dla mężczyzn.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Czterdzieści lat czego?)

Czterdzieści lat...

(Głos z sali: Pracy?)

...okresu składkowego w przypadku kobiet, a czterdzieści pięć w przypadku mężczyzn.

Druga poprawka godzi w szerzącą się patologię na rynku pracy, ponieważ nakazuje traktować tych pracowników, którzy pracują na umowę o dzieło, w ramach prac zleconych itp., tak jakby wykonywali pracę na podstawie umowy o pracę. A więc ma ona za zadanie zwalczać tak zwane śmieciówki.

Trzecia poprawka – jest to chyba osiągnięcie naszej komisji – ma zagwarantować, że w budżecie będą zapisywane stale wzrastające kwoty przeznaczane na prewencję wypadkową. Ponadto ta poprawka zmierza do tego, by to Komisja Trójstronna proponowała wysokość tej kwoty, a nie – jak było do tej pory – minister finansów, który oczywiście zawsze arbitralnie decydował, że będzie ona możliwie najmniejsza. Myślę, że zapewnienie tego, by ta kwota nie była dowolna, jest konieczne.

Kolejna poprawka uchyla blokadę ustawy pomostowej. Jak wiadomo, ustawa pomostowa ze względu na pewne obostrzenia wkrótce wygaśnie, ale to nie oznacza, że znikną także prace w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze. No a skoro nie znikną, to uważam, że to osiągnięcie rządu poprzedniej kadencji powinno zostać zachowane aż do...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie na wieczność, tylko do czasu, aż tego typu zawody zostaną wyeliminowane z rynku pracy, czego wszystkim tu obecnym życzę.

A jeśli chodzi o piątą poprawkę, to chciałbym pana ministra o coś zapytać. W wielu systemach ubezpieczeń na Zachodzie... Ja nie lubię takich porównań, bo polska sytuacja jest zupełnie inna i w wielu sprawach różni się od Zachodu. Nawet nasze wersje kapitalizmu się różnią. Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy ja dobrze rozumiem, że w ustawie przewidziana została możliwość dobrowolnego dodatkowego ubezpieczania się w sytuacji, gdy nie wykonuje się żadnej pracy. Jeśli tak, to w takiej sytuacji nie zgłoszę tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Prawdopodobnie zostanie zgłoszonych sporo poprawek, tak więc żebyśmy się w tym wszystkim nie pogubili, będę prosił o przedstawienie stanowiska ministerstwa po każdej wypowiedzi, w której będą zgłaszane poprawki. Czy senatorowie zgadzają się na taki tryb procedowania? Tak. Dziękuję bardzo.

Chciałbym jeszcze powitać pana ministra Michała Deskura, który przybył do nas z MSW, a także pana przewodniczącego Jerzego Chróścikowskiego z NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przy okazji będę ustalał pewne kwestie. Rozumiem, że jeśli chodzi o pierwszą poprawkę, to tak naprawdę to, co jest w niej kluczowe, zostało wyrażone w dodawanym ust. 1c, a reszta, czyli ta pierwsza część poprawki, dotycząca zmian w art. 24 w ust. 1, to dokładnie to samo, co w projekcie. Tak? Nic się tam nie zmienia? Muszę się upewnić, ponieważ w ten sposób omijam pięć stron zestawienia. Chcę wiedzieć, czy nic nie jest tu skonstruowane inaczej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie.

Wobec tego, jeśli chodzi o proponowany ust. 1c, chcę podkreślić, że jest to propozycja obniżenia wieku emerytalnego w stosunku do stanu obecnego w przypadku osób, które mają długie okresy składkowe. Jeżeli przyjmiemy, że dana kobieta mogła rozpocząć pracę w wieku osiemnastu lat – a przecież wiemy, że wiele lat temu ludzie rozpoczęli pracę nawet wcześniej – to w skrajnym przypadku mogłaby przejść na emeryturę już w wieku pięćdziesięciu ośmiu lat. A więc byłby to wiek emerytalny niższy niż dziś obowiązujący w Polsce. W przypadku mężczyzn przejście na emeryturę miałyby nastąpić w wieku sześćdziesięciu trzech lat. Rozumiem oczywiście, że warunkiem byłby brak przerw w pracy, jednak w skrajnych sytuacjach oznaczałoby to niewątpliwie ustanowienie wieku emerytalnego niższego niż dzisiejszy. Tym bardziej że niektórzy ubezpieczeni zaczęli pracę na przykład w wieku lat szesnastu.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, czy byłby pan w stanie wskazać, ile osób prawdopodobnie natychmiast uzyskałoby prawo do wcześniejszej emerytury wskutek wprowadzenia tej poprawki?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Proszę państwa, oczywiście nie wskażę...)

Może pan senator zbadał tę sprawę? Chyba powinien pan to zrobić?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak? To proszę nas uświadomić, ile osób proponuje pan już dzisiaj wysłać na wcześniejsze emerytury.

Senator Jan Rulewski:

Ja nie chcę mówić tylko o skrajnościach. Skrajne przypadki to osoby samotne, nieposiadające dzieci, niekorzystające z uprawnień macierzyńskich, urlopów wychowawczych etc. Takie osoby rzeczywiście przeszłyby na emeryturę w wieku, który podał pan minister. Tymczasem z moich szacunków wynika, że 2/3 kobiet ze względu na różne wydarzenia w ich życiu przechodziłoby na emeryturę, po przepracowaniu czterdziestu lat, w wieku sześćdziesięciu dwóch, sześćdziesięciu trzech lat, czyli później niż dzisiaj, a tylko 1/3 kobiet – przed sześćdziesiątym rokiem życia.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem. Czyli po przyjęciu tego rozwiązania 1/3 kobiet uzyskałaby prawo do wcześniejszego przejścia na emeryturę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Oczywiście rozmawiamy o odczuciach i o przekonaniach, bo w tej kwestii tak naprawdę trudno jest cokolwiek określić za pomocą liczb. Wiem, że wiele osób już 1 stycznia 1999 r. miało spełnione określone warunki stażowe – no, nie aż tak wysokie, jak wskazane przez senatora Rulewskiego – i one dziś dalej korzystają ze swoich uprawnień, ale dopiero po dojsciu do pełnego wieku emerytalnego. I niewątpliwie wśród tych osób...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Panie Ministrze, założmy, że w dobrej wierze przyjęlibyśmy to rozwiązanie, o którym mówił pan senator Rulewski. Czy byłby pan w stanie wskazać przyszłe skutki takiego posunięcia dla budżetu państwa?)

Oczywiście będą to skutki negatywne.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Na pewno będą to wielomiliardowe straty. Ale ile konkretnie one wyniosą?)

Ja powiem tak: zgodnie z danymi, które wczoraj opublikowano na łamach „Rzeczpospolitej”, powołując się na wypowiedź rzecznika prasowego ZUS, osób korzystających z art. 184, czyli tych, które mają spełnione wysokie wymogi stażowe – przy czym nie jest powiedziane, że muszą to być akurat prace o szczególnym charakterze czy wykonywane w szczególnych warunkach – jest mniej więcej trzydzieści kilka tysięcy rocznie. Myślę, że w przypadku wprowadzenia do ustawy omawianej poprawki tych osób nie byłoby aż tyle, ale nawet gdyby ich było, powiedzmy, dziesięć tysięcy rocznie... Chcę zwrócić uwagę, że obecnie na emeryturę przechodzi sto tysięcy osób rocznie, a we wcześniejszych latach na emeryturę przechodziło blisko trzysta tysięcy osób rocznie. Pytanie brzmi: jak po usunięciu warunku wiekowego traktować te wartości? No, to jest trudne pytanie. Czy należy przyjąć, że to byłby jakiś odsetek od trzystu tysięcy, czy od stu tysięcy? Ja nie potrafię w tej chwili na to pytanie odpowiedzieć. Niewątpliwie jednak byłyby to kosztowne zmiany.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Przede wszystkim pamiętajmy, że mówimy o prawie emerytalnym, a nie o jakimś obowiązku. Nie wiemy, ile osób z tego prawa skorzysta. W każdym razie ubolewam, Panie Senatorze, że tak ważne poprawki, które wiążą się z bardzo istotnymi wydatkami budżetowymi, przedstawiane są bez podania skutków. No, to jest, przepraszam bardzo, nie do końca fair. W tej sytuacji trudno oczekiwać, że my, senatorowie, i minister będziemy w stanie podejmować racjonalne decyzje na sali obrad.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Oczywiście przyjmuję tę uwagę z pokorą i obiecuję, że się poprawię. Na swoją obronę mam tylko to, że postępowanie w sprawie powszechnego systemu emerytalnego miało u nas niespotykane na świecie tempo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, bardzo przepraszam, ale od naszego spotkania w Inowrocławiu minęło już wiele miesięcy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Nie mogę pozostawić tego stwierdzenia bez odpowiedzi. Panie Senatorze, skoro pańskim zdaniem nasze tempo było niespotykane w skali świata, to co mamy powiedzieć o tempie prac nad podobnymi reformami we Włoszech, w Portugalii czy w Hiszpanii?

Wracam do kwestii proponowanych poprawek. W sprawie pierwszej poprawki stanowisko rządu jest negatywne. W tej poprawce w lit. b – to też jest na stronie piątej tego zestawienia – są jeszcze dodawane te zapisy o stażach składkowych: czterdzieści pięć i czterdzieści lat. My uważamy, że to jest w ogóle zbędne. Jest przecież mowa o dwudziestu pięciu latach okresu składkowego i nieskładkowego. Zwracam uwagę, że czterdzieści pięć lat to więcej niż dwadzieścia pięć lat w naszym rozwiązaniu, więc ja nie bardzo wiem, jaki to ma cel. Albo zaostrzamy, albo nie zaostrzamy. No, to jest po prostu zbędne i błędne. Jak rozumiem, to, co kryje się w lit. c, d, e i f, jest konsekwencją tych zapisów, w związku z tym też opiniujemy to negatywnie.

Druga poprawka. Co właściwie proponuje pan senator? Objęcie składkami pracujących na podstawie umowy o dzieło. Powiem tak: celem tej ustawy nie jest obejmowanie tytułami ubezpieczeniowymi nowych rodzajów umów. To byłoby rozszerzenie zakresu tej ustawy, chciałbym wyraźnie to podkreślić. Uważamy, że nie powinno się tego robić ad hoc.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pani Legislatore, czy w przypadku drugiej poprawki – pozwoli pan minister, że zapytam – nie wykraczamy poza zakres przedłożenia sejmowego? Jak wiemy, mieliśmy

ostatnio z tym problemy. Senat popełnił ten błąd i niestety z tego powodu Trybunał uchylił pewne przepisy. Bardzo proszę o wypowiedź.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:

Rozumiem, że chodzi o art. 6, tak?

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Art. 6, tak.)

Tak, ta propozycja poprawki rzeczywiście wykracza poza zakres przedłożenia.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ta poprawka wykracza poza materię przedłożenia sejmowego, a więc także poza uprawnienia Senatu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Chcę się zwrócić do pana ministra. O ile pamiętam, w ustawie została przewidziana możliwość dobrowolnego ubezpieczenia się osób pracujących na podstawie tych umów.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: To się odnosi do wszystkich osób.)

Ale ta grupa osób chyba została wskazana w projekcie ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Nie, nie została.)

A więc to dotyczy wszystkich osób, dobrze. Jeśli ta wskazana grupa...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Nie została wskazana...)

Ale jeśli mówimy o tych osobach...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Panie Senatorze, proszę nie insynuować, że wskazujemy takie czy inne osoby. Ta propozycja poprawki wyraźnie wykracza poza materię ustawy. Ja nie mówię, że my nie zamierzamy zrobić tego, co pan proponuje. Możliwe, że to zostanie zrobione, ale w osobnej ustawie. Trzeba to dokładnie przemyśleć. Jest chociażby projekt „Solidarności”, w którym ta kwestia, jak rozumiem, jest poruszona. Jest też zapowiedź premiera...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Jest zapowiedź premiera w tej kwestii.)

Zobaczymy, co zostanie zaproponowane w projekcie rządowym. No, to jest zbyt poważna materia, żeby tak ad hoc ustosunkowywać się do różnych propozycji zmian. Przed chwilą dostałem kilka stron poprawek i teraz w pośpiechu próbuję się zorientować, czego one właściwie dotyczą. Ta poprawka wykracza poza materię regulowaną w omawianej ustawie. Tak być nie może i w związku z tym prosimy o odrzucenie tej poprawki.

Jeżeli chodzi o poprawkę dotyczącą art. 8, to w tej kwestii też mam pytanie. No, my nie nowelizujemy ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych. Czy pan senator mógłby nam jeszcze raz wyjaśnić, co właściwie jest przedmiotem tej poprawki?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Rząd, kierując się opinią przede wszystkim Rady Ochrony Pracy, wprowadził w tej ustawie możliwość podwyższenia kwot odpisywanych z funduszu wypadkowego na prewencję wypadkową. Dotychczas wynosiły one maksymalnie jeden procent, co budziło kontrowersje, ponieważ te kwoty okazywały się śladowe. Jeszcze gorzej było z wydawaniem tych pieniędzy. Powiedzmy sobie szczerze: kwota trzech i pół miliona zł na prewencję wypadkową, jaka była zapisana w budżecie decyzją ministra finansów – to zrozumiałe, że on zawsze oszczędza – była nieprzystająca do realnych potrzeb. Zamierzenie jest takie, by na mocy ustawy te kwoty stopniowo zwiększać...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Informuję zebranych, że pan senator Rulewski na posiedzeniach naszej komisji ustawicznie o to wnosił.)

Tak, to prawda.

W ustawie proponuje się, żeby te kwoty były stopniowo zwiększane od progu początkowego do... Ja nie zamierzam zmieniać zasadniczej intencji ustawy, tylko proponuję, żeby to Komisja Trójstronna, w której jest zespół do spraw BHP, z udziałem pracodawców i przedsiębiorców, każdorazowo podczas opracowywania budżetu występowała z propozycją wysokości tej kwoty. Podkreślam: z propozycją, a nie żądaniem.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Teraz rozumiem intencję tej poprawki. Proszę państwa, po pierwsze, uważam, że poprawka dotycząca Komisji Trójstronnej w pierwszej kolejności powinna być przedmiotem dyskusji tejże komisji. Po drugie, zwracam uwagę, że propozycja wysokości odpisu na prewencję wypadkową jest zgłaszana nie przez Komisję Trójstronną, tylko przez ministra finansów, który ustala budżet.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale tak jest już dziś, Panie Senatorze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Będzie przedmiotem dyskusji Komisji Trójstronnej, właśnie do tego zmierzam. Przecież ustawa budżetowa – a także inne ustawy, w przypadku których ta komisja jest właściwa – zawsze jest przedmiotem dyskusji w Komisji Trójstronnej. A więc nie ma potrzeby dodawania w tej

ustawie przepisu dotyczącego Komisji Trójstronnej i rozszerzania tej nowelizacji o kolejne ustawy tylko po to, by wpisać tam to, co i tak już obecnie ma miejsce. Przecież w tej poprawce jest mowa de facto o trybie opiniowania, który jest stosowany. W związku z tym uznaję, że należy ją odrzucić.

Kolejna poprawka dotyczy art. 12 pkt 2. O ile pamiętam, jest to artykuł zmieniający ustawę o emeryturach kapitałowych. Jak rozumiem, ta poprawka jest konsekwencją tej pierwszej, w związku z tym opiniujemy ją negatywnie, ponieważ tamta też została zaopiniowana negatywnie.

Co do poprawki mającej na celu wprowadzenie zmian do ustawy o emeryturach pomostowych, ja rozumiem, że są takie postulaty, aby emerytury pomostowe przestały być emeryturami przejściowymi, a więc wygasającymi. Z tym że wolą rządu nie jest, aby coś takiego nastąpiło, więc stanowisko w sprawie tej poprawki jest negatywne. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy pani legislator chciałaby coś jeszcze dodać w sprawie poprawek pana senatora Rulewskiego, poza tą pierwszą, co do której już się pani wypowiedziała?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Chciałabym...)

Mam bardziej szczegółowe pytanie, mianowicie: czy według pani dodanie art. 8a nie byłoby także wyjściem poza materię ustawy?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:

Właśnie o tym chciałam powiedzieć. Tak, trzeba to tak potraktować zarówno ze względów formalnych, jak też w odniesieniu do art. 8 ustawy, który reguluje tę materię. A więc to są jakby dwie kwestie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

A więc i w jednym, i w drugim przypadku... Dziękuję bardzo.

A teraz proszę o zabranie głosu pana senatora Mamątowa.

Senator Robert Mamątów:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Podwyższenie wieku emerytalnego w Polsce do sześćdziesiątego siódmego roku życia spowoduje, że będzie on wyższy niż w większości państw Unii Europejskiej. Wygląda to tak – chciałbym, żeby zwrócił na to uwagę pan senator Libicki: Słowacja – sześćdziesiąt dwa lata, Słowenia – sześćdziesiąt jeden lat dla kobiet, sześćdziesiąt trzy lata dla mężczyzn, Rumunia i Bułgaria – tyle samo, Cypr – sześćdziesiąt trzy lata, Czechy – pięćdziesiąt trzy lata dla kobiet, sześćdziesiąt lat dla mężczyzn, Francja

– sześćdziesiąt dwa lata, Austria – sześćdziesiąt pięć lat, Malta – sześćdziesiąt pięć lat, tyle samo – Grecja, Łotwa, Litwa i Finlandia. Proszę państwa, w Unii Europejskiej jest tylko pięć państw, które mają taki sam wiek emerytalny, jaki ma zostać wprowadzony w Polsce. Jedno państwo Unii Europejskiej ma ten wiek wyższy o rok – to Irlandia.

Ta ustawa jest wprowadzana na siłę, wbrew woli większości społeczeństwa, bez uwzględnienia opinii związków zawodowych. Jest to ustawa systemowa, która, moim zdaniem, powinna zostać poddana pod referendum. Dlatego będę głosował przeciwko przyjęciu tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo za zwięzłą wypowiedź, dzięki której dobrze znamy pana intencje.

Bardzo proszę pana senatora Stanisława Koguta o zabranie głosu.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie! Drodzy Goście!

Po wypowiedzi pana ministra Buciora nasuwa mi się refleksja, że jako przedstawiciel rządu zaprzecza on temu, co rząd postanowił. Moje pierwsze pytanie brzmi: skąd tak szybkie tempo? Twierdzi pan, że Irlandczycy i Włosi robili to szybciej. A ja panu zadam pytanie: dlaczego nie mówi pan o Niemcach, którzy negocjowali tę ustawę z przedstawicielami związków zawodowych...

(Głos z sali: ...kilka lat.)

...kilka lat.

Sprawa następna. Bardzo się cieszę, że pan, jako przedstawiciel rządu, mówi o dużym znaczeniu Komisji Trójstronnej. Dlatego pytam: dlaczego tylko projekt ministerialny był negocjowany z Komisją Trójstronną, a projekt rządowy w ogóle do niej nie trafił? Powiem panu tak: ustawa o związkach zawodowych z 2001 r. mówi jasno o działaniu Komisji Trójstronnej i o działalności związków zawodowych. Uważam, że rząd zlekceważył ustawę o związkach zawodowych. Nie było żadnej konsultacji tej ustawy. Pod przedstawionym przez NSSZ „Solidarność” wnioskiem o referendum podpisały się dwa miliony obywateli Rzeczypospolitej.

Była tu mowa o propozycjach senatora Rulewskiego, żeby to do Komisji Trójstronnej... A moje stanowisko jest jednoznaczne: naprawdę najpierw należy się zająć projektem narodowej strategii demograficznej, żeby faktycznie zacząć od kwestii pomocy rodzinie. Bo wszyscy wiemy, Drodzy Państwo, że obecnie na jednego emeryta przypada czterech pracowników, a w roku 2040 na jednego emeryta będzie przypadała 1/2 pracownika. Pokazuje to, że zaczynamy wszystko z drugiej strony.

Drodzy Państwo, proponuję, żebyśmy prześledzili cztery reformy pana premiera Buzka i sprawdzili, jakie instytucje międzynarodowe dawały na to pieniądze, skoro prawie 1 miliard 400 milionów dolarów poszło na promocję. I powoli dojdziemy do tego, kto naciska na tak szybkie podniesienie wieku emerytalnego.

Według mnie – będę używał głównie rzeczowników, tak jak proponował pan senator Rulewski – jest to ustawa napisana na kolanie, w związku z czym jako senator składam wniosek o jej odrzuceniu. Bo nie może być tak, że w państwie prawa lekceważy się obywateli i używa się argumentów, które nie powinny być użyte.

Sądzę, że może w Senacie przedstawiciele związków zawodowych zostaną wpuszczeni na galerię, żeby wysłuchać debaty. Bo działa się wbrew społeczeństwu, a później się komentuje, że faktycznie ktoś blokuje... A jak już pan prezydent Rzeczypospolitej, osoba o najwyższym autorytecie, wypowiada się jednostronnie... Drodzy Państwo, ja – jako człowiek „Solidarności” – nie o taką demokrację walczyłem. Uważam, że powinno zostać przeprowadzone referendum.

Panie Ministrze, pan także jest wybrańcem narodu. Pan ma reprezentować wszystkich. A jeżeli tempo jest za szybkie, bo pan nie nadaża za uzasadnieniami poprawek, to zróbmy przerwę, niech pan się zapozna z wszystkimi poprawkami i będziemy mogli obradować – w końcu za to bierzemy pieniądze podatników – aż do niedzieli, żeby zdążyć w tym waszym zawrotnym tempie. Bo dla mnie to jest zawrotne tempo. Na 23 maja wyznaczono termin jednodniowej debaty, żeby pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, pan Bronisław Komorowski, zdążył z podpisem zgodnie z waszym harmonogramem. W życiu nie zgodzę się z wypowiedzią profesora Nałęcza, że będą konsultacje, będą dialogi. W jakim terminie?

W związku z tym zgłaszam wniosek o odrzucenie ustawy, w całości. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Pan senator przewodniczący Michalski, potem pan przewodniczący Kraska, następnie pan senator Pająk i... zgłosił się też pan senator, przewodniczący Chróścikowski – proszę o wypowiedzi w takiej kolejności.

Bardzo proszę.

Chyba że pan senator chciałby...

(Senator Jerzy Chróścikowski: Dziękuję, Panie Przewodniczący, za udzielenie mi głosu.)

Nie, nie, ja przedstawiałem kolejność, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Michalski.

Senator Jan Michalski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Uważam – w odróżnieniu od pana senatora Rulewskiego – że ta reforma ma naprawdę rewolucyjny charakter, bo w zdecydowany sposób zmienia podejście do wypracowanej emerytury.

Rozmawiamy tu pod wpływem wielkich emocji. Czynniki emocjonalny jest bardzo ważny. Nawet jeżeli emocje nie są widoczne w debacie, to są widoczne we wnioskach pana senatora. Bo kiedy rozmawiamy o pomocy społecznej i o zwykłym ludzkim życiu, muszą pojawić się emocje. I dlatego wszyscy z takim zaangażowaniem śledzimy tę debatę, przypatrujemy się, zgłaszamy określone wnioski.

Ale musimy sobie dokładnie powiedzieć, z czego wynika ta ustawa, z jakich wskaźników, z jakich zjawisk mających miejsce w naszym społeczeństwie. Przede wszystkim jest ona konsekwencją wprowadzonej w 1998 r. ustawy zmieniającej system ubezpieczeń społecznych. Trzeba sobie powiedzieć, że ta nowo powstająca ustawa ma zapobiec temu, co może się stać z wieloma osobami – szczególnie kobietami – które nie wypracują sobie emerytury. Kto ma im zapewnić świadczenie emerytalne? Trendy demograficzne są nieubłagane. Analizujemy liczbę urodzeń, które nastąpiły w ostatnich latach, i na tej podstawie prognozujemy, ilu będzie emerytów, a ile będzie osób pracujących. I chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że ponieważ już niedługo liczba emerytów prawie zrówna się z liczbą osób pracujących, to na pomoc społeczną dla zwiększającej się grupy emerytów ktoś będzie musiał zapracować. Nie możemy – bo będzie to po prostu nierealne – doprowadzić do sytuacji, że solidarność międzypokoleniowa będzie polegać na obowiązku młodych obecnie ludzi utrzymania przyszłych emerytów. To przyszli emeryci muszą, zgodnie z wprowadzonymi w 1998 r. regulacjami, zapracować sobie na tę emeryturę. Takie zostało przyjęte prawo.

Oczywiście ważne są względy bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. I myślę, że to, co się dzieje w Grecji, jest dla wielu osób w naszym kraju dostatecznym ostrzeżeniem, że niepodjęcie odpowiedzialnych, rozłożonych w czasie działań może doprowadzić do naprawde wielkiego kryzysu w państwie, do obniżania emerytur w przyszłości. A zatem ochrona finansów publicznych także stanowi ważną przesłankę do przyjęcia tej ustawy.

Jeszcze jeden aspekt, na który chciałbym zwrócić uwagę – bo myślę, że on również jest ważny – to zmiana podejścia do aktywności zawodowej wśród osób starszych. To będzie wyzwanie dla rządzących przez wiele następnych lat. Upowszechnianie aktywności zawodowej będzie wpływało na ogólny stan zdrowia osób w wieku zaawansowanym. Bo przecież ta ustawa nie zabrania przyznawania świadczeń rentowych. To nie ma się zmienić. Tylko że jeżeli w przyszłości będzie więcej osób niezdolnych do pracy – bo na to wskazuje taka struktura demograficzna – to w imię solidarności ktoś będzie musiał na nich zapracować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Dodam tylko, bo zwykle miesza się niepotrzebnie te dwie kwestie, że jeżeli ktoś nie jest zdolny do pracy, to z systemu rentowego otrzyma świadczenie. Prosiłbym już tego w przyszłości nie mylić i nie podnosić tego argumentu, że ktoś nie będzie zdrow i nie będzie mógł dostać emerytury. Bo jeżeli ktoś nie jest zdrow i nie może pracować, to zgodnie z systemem rentowym powinien mieć prawo przejścia na rentę, oczywiście pod pewnymi warunkami, czyli minimum wypracowanych lat.

Bardzo proszę.

(*Senator Jan Rulewski: Starość nie jest chorobą, Panie Przewodniczący.*)

Mówimy o chorobach, a nie o starości. Ja nie mówiłem nic o starości, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę Państwa! Panie Ministrze!

Zacznę od początku. Wiemy, że jest to projekt rządowy, który był skierowany do konsultacji społecznych. Potem okazało się, że projekt, który trafił do Sejmu, trafił tam w nieco zmienionej formie i akurat ten projekt, według mnie, nie był konsultowany z organizacjami społecznymi. Śledziłem wystąpienia pana ministra w Sejmie i na posiedzeniach komisji. Pan odnosił się do tego, mówiąc, że to były konsultacje, a nie uzgodnienia. Ja się do tego w pełni przychyliam. Ale czy nie uważa pan, że jest to trochę nie fair wobec organizacji – czy związkowych, czy społecznych – że dostają do konsultacji inny projekt, a inny zostaje przekazany do pracy...

(*Głos z sali: To jest ten sam...*)

Na pewno nie jest taki sam, jak ten, który był konsultowany.

(*Głos z sali: Zasadniczo...*)

No, zasadniczo... A więc chciałbym, żeby pan minister się do tego króciutko ustosunkował, bo wiem, że organizacje związkowe zwracają na to uwagę i czują się po prostu niedoinformowane, a nawet oszukane.

Następna kwestia, która zaprzęta moją głowę i nie mogę sobie jej wyjaśnić. Skąd się wzięła ta liczba sześćdziesiąt siedem? Czy jest jakieś racjonalne uzasadnienie tego, że Polacy muszą pracować akurat do sześćdziesiątego siódmego roku życia, a nie do sześćdziesiątego szóstego czy sześćdziesiątego ósmego? Czy jest to związane tylko z tym, że pan premier podczas exposé podał taką liczbę, czy zostało w jakiś merytoryczny sposób ustalone, że akurat ten wiek przechodzenia na emeryturę dla mężczyzn i dla kobiet będzie najbardziej optymalnym wiekiem dla naszego społeczeństwa? Mówię o Polsce. Wszyscy wiemy, że Polacy żyją dłużej, ale kiedy prześledzimy długość życia w Unii Europejskiej, to dostrzeżemy, że jesteśmy, niestety, dopiero na dwudziestym dziewiątym miejscu. Myślę, że ten wiek, który jest zaplanowany dość odległe... Bo w tej chwili mówimy o ludziach, którzy będą przechodzili na emeryturę w tym wieku dość późno. Mnie już obejmie ten wiek. Powiem panu, Panie Ministrze, że... Jestem chirurgiem, przyjechałem tu prosto z dyżuru. I tak sobie jechałem i myślałem, jak się będę czuł po takim dyżurze w wieku sześćdziesięciu siedmiu lat, czy będę w stanie wsiąść do samochodu czy w ogóle funkcjonować. Bo jeżeli mam w nocy dwie operacje i muszę spać po dwie godziny, to myślę, że w wieku sześćdziesięciu siedmiu lat nie dam rady. Ale mam nie tylko takie przykłady. Podejrzewam, że pani kasjerka w sklepie, w supermarkecie, przerzucając ileś ton towaru dziennie w wieku sześćdziesięciu siedmiu lat też nie da rady.

Słyszałem opinię, że za dwadzieścia lat technika zmieni się tak, że właściwie nie będzie pracy fizycznej. No, ale idąc tokiem takiego rozumowania, możemy pomyśleć, że za dwadzieścia lat nie będą nam potrzebne drogi, więc nie budujemy tych dróg, bo może będziemy się przemieszczać tylko drogą lotniczą. Może będą poduszkowce... Jest to, moim zdaniem, science fiction.

Następną złą rzeczą związaną z tą ustawą są tak zwane emerytury częściowe – te 50% – czyli możliwość przejścia

na emeryturę wcześniejszą, częściową, która właściwie nie wystarczy na normalne funkcjonowanie, bo będzie emeryturą głodową. A na dodatek ten okres będzie jeszcze odliczany od przyszłej emerytury, którą otrzymamy po sześćdziesiątym siódmym roku życia. W związku z tym mam konkretne pytanie do pana ministra: od jakiej kwoty będzie liczona ta pięćdziesięcioprocentowa emerytura częściowa? Czy od wszystkich składowych, czy tylko od jakichś konkretnych?

Jest na sali przewodniczący komisji rolnictwa, pan Chróścikowski. Myślę, że będzie on mówił o rolnikach, ale jako że mieszkam na wsi, też chciałbym o tym powiedzieć. Nie wyobrażam sobie przekazywania gospodarstw przez rolników w tym wieku, tym bardziej że istnieją...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale istnieją programy dla młodych rolników, które obejmują rolników do czterdziestego roku życia. Załóżmy, że gospodarstwo będzie przekazywane rolnikom w wieku czterdziestu pięciu, pięćdziesięciu lat. Przecież w takiej sytuacji ten „młody” rolnik nie skorzysta z tych dotacji, które może dostać w tej chwili.

A w przypadku kobiet wiek przejścia na emeryturę wzrasta praktycznie o dwanaście lat – chodzi o kobiety rolnicze – czyli jest to bardzo duży skok.

I ostatnia kwestia. Myślę, że to nasze dzisiejsze posiedzenie skończy się tym, że przyjmijmy ustawę bez poprawek, bo, jak słyszymy w mediach, pan premier oczekuje bardzo szybkiego podpisu pana prezydenta, a tylko taki przebieg prac nad tą ustawą może to zapewnić. Ubolewam nad tym, ponieważ Izba Wyższa powinna mieć zdecydowanie więcej czasu, żeby się nad tym pochylić i o tym dyskutować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę, Panie Ministrze, o odpowiedzi, bo padł pod pana adresem cały szereg pytań.

A potem głos zabierze pan senator Pająk.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zacznę może od kwestii konsultacji społecznych, bo chyba od tego powinniśmy zacząć. Pamiętamy, że projekt został przekazany do konsultacji społecznych w połowie lutego – bodajże 14 lutego – i te konsultacje społeczne zakończyły się właściwie wraz z przyjęciem przez Radę Ministrów nowego projektu, który powstał właśnie w wyniku tych konsultacji. Musimy pamiętać o jednej podstawowej rzeczy: że jeżeli projekt jest przekazywany do konsultacji społecznej – o czym mówił pan senator Kraska – to oczywiście nie ma to charakteru uzgadniania. Oczywiście, jeżeli dojdzie do porozumienia i do uzgodnienia projektu, to bardzo dobrze. Ale musimy pamiętać, że to nie jest projekt związków zawodowych, to nie jest projekt Senatu, to nie jest projekt grupy posłów, tylko jest to projekt rządowy. W związku z tym rząd ma

inicjatywę ustawodawczą. A skoro ma inicjatywę ustawodawczą, to nie może być w niej ograniczany, bo to byłoby właściwie wbrew założeniom tego prawa. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że konsultacje społeczne się odbyły, projekt został przekazany do konsultacji społecznych w połowie lutego i to właśnie w wyniku konsultacji społecznych nastąpiły w nim drobne zmiany. Kładę nacisk na określenie „drobne”. Bo jaka to jest zmiana, jeżeli w wyniku konsultacji społecznych w inny sposób zapisaliśmy, na przykład, osiągnięcie wieku emerytalnego uprawniającego do przejścia na emeryturę, jeżeli merytorycznie nic nie zmieniliśmy, a jedynie zamiast określać, w którym roku kto osiągnie jaki wiek, określiliśmy to, jaki wiek osiąga osoba urodzona w danym roku i w danym kwartale? Taka zmiana to jest zmiana o charakterze legislacyjnym.

Jeżeli spojrzymy na przebieg konsultacji społecznych, to zobaczymy, że elementem dodanym w wyniku konsultacji społecznych jest element związany z emeryturą częściową, o której mówił wiceprzewodniczący „Solidarności” Henryk Nakonieczny na posiedzeniu zespołu do spraw ubezpieczeń społecznych Komisji Trójstronnej, na którym byłem obecny i dopytywałem, jak pan przewodniczący to rozumie. Owszem, jego rozumienie emerytury częściowej było inne niż to, które jest przyjęte w projekcie ustawy, bo on postulował, żeby ta emerytura częściowa miała, jeżeli dobrze go zrozumiałem, wysokość najniższej emerytury. Ale właśnie o tym dyskutowano w Komisji Trójstronnej. Zespół Komisji Trójstronnej odbył kilka posiedzeń, uczestniczyłem w każdym z nich i ta kwestia była omawiana.

I jeżeli zastanowimy się, co jeszcze zostało dodane do tego projektu... Właściwie teraz, kiedy nad tym myślę, przychodzi mi do głowy jeszcze jedna kwestia: zwiększenie środków na prewencję wypadkową. To też było wynikiem konsultacji społecznych, posiedzenia zespołu do spraw ubezpieczeń społecznych, podczas którego między innymi pani dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy omawiała tę kwestię.

Tak więc, po pierwsze, projekt był bardzo szeroko konsultowany. Po drugie, uzupełnienia projektu nie polegają na zaostrzeniu przepisów. Zostały one złagodzone na korzyść uprawnionych. Jeżeli następuje złagodzenie projektu pod wpływem konsultacji społecznych, wystąpień związków zawodowych czy organizacji pracodawców, oznacza to, że ten projekt zmienia się w sposób pożądaný przez wnioskujących. Tak to rozumiemy. A skoro tak, to oczywiście nadal mamy do czynienia z tym samym projektem, tylko poprawionym właśnie w wyniku konsultacji społecznych. Bo czym byłyby konsultacje społeczne... Przyjmijmy retorykę, którą państwo przyjmują: do Sejmu trafił trochę inny projekt niż ten, który był wysyłany do konsultacji społecznych... No przecież rozumując w ten sposób, powinniśmy wysłać do konsultacji społecznych projekt, a następnie w wyniku konsultacji społecznych nic nie zmienić, bo jeżeli coś zmienimy, to będzie znaczyło, że projekt nie był konsultowany. On właśnie był konsultowany i dlatego został poprawiony. Chciałem wyjaśnić kwestię konsultacji – bo te zarzuty ciągle się powtarzają – i dlatego tak długo to omawiałem.

Proszę państwa, dlaczego następuje podniesienie wieku emerytalnego? Dlaczego następuje jego zrównanie?

Oczywiście mamy szereg argumentów. Te argumenty nie wynikają tylko z tego, że inne kraje to czynią. Bo przecież nie jest prawdą to... Oczywiście zawsze możemy wskazywać przykłady. Jeden z panów senatorów, pan senator Mamątow, wskazywał oczywiście na te kraje, w których wiek emerytalny jest niższy. No, one dopiero będą – pewnie niedługo – ten wiek podnosić. To ja w takim razie wskażę na Niemcy, wskażę na Danię, wskażę na Hiszpanię. Ale wskażę też na Francję, bo nie jest prawdą to, co państwo mówią, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A właśnie że sześćdziesiąt siedem. Francja proponuje podniesienie i zrównanie wieku emerytalnego w roku 2020.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie z tego. Z tego się nie wycofali. Docelowy wiek emerytalny we Francji w 2020 r. ma wynosić sześćdziesiąt siedem lat. Te sześćdziesiąt dwa lata, o których państwo zawsze słyszą, to jest niższy wiek emerytalny, a nie pełny wiek emerytalny. Elastyczny – pod warunkiem...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...proszę państwa, bodajże czterdziestu jeden lat składkowych...

(Głos z sali: Czystych.)

Przy czterdziestu jeden czystych latach składkowych wiek emerytalny wynosi sześćdziesiąt dwa lata. A jak nie ma tych czterdziestu jeden czystych lat składkowych, to już dziś wiek emerytalny wynosi sześćdziesiąt pięć lat, a w 2020 r. ma wynosić sześćdziesiąt siedem. To jest ta Francja, z którą państwo się...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Dziękuję za to sprostowanie, nie będę musiał sam o tym mówić. Bardzo proszę.)

Na to się państwo powołują. W Irlandii po 2020 r. wiek emerytalny ma wynosić 68 lat, w Holandii – 67, w Polsce – 67, w Wielkiej Brytanii – 68. To jest to, co następuje na świecie, w Europie.

Jeżeli spojrzymy na nasze ustawodawstwo... Bo często też zwracano uwagę na to, że różny wiek emerytalny jest możliwy do utrzymania i jest zgodny z konstytucją. Tak, jest zgodny z konstytucją, ale w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który mówi, że to jest dopuszczalne i zgodne z konstytucją, jest również mowa o skierowanej do Sejmu „sygnalizacji w trybie art. 4 ust. 2 ustawy o TK dotyczącej celowości podjęcia działań ustawodawczych zmierzających do stopniowego zrównywania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn”. To też jest w naszej ustawie, w związku z czym...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Panie Ministrze, a powracając do odpowiedzi na pytania senatora Kraski...)

Którego pytania? Bo teraz pan senator wskazuje... O emeryturę częściową czy...

(Senator Waldemar Kraska: Obojętnie.)

No to...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: ...Żeby się na tym skupić. Bardzo proszę.)

Ale ja odpowiadam po kolei na wszystkie te pytania.

Jeżeli chodzi o pytanie o emeryturę częściową – jak ona będzie liczona... Ona będzie oczywiście liczona od

całego kapitału zgromadzonego w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w momencie przechodzenia na emeryturę częściową. Na podstawie tego kapitału zostanie wyliczona kwota całej emerytury, która następnie zostanie podzielona na pół i to da kwotę emerytury częściowej. Przy czym przejście na emeryturę częściową nie powoduje, że kapitał przestaje być waloryzowany. Cały kapitał jest waloryzowany aż do osiągnięcia tego wieku, w którym występujemy o docelową emeryturę. Ale coś za coś: pobraliśmy w międzyczasie częściową emeryturę, więc cały ten zwaloryzowany kapitał emerytalny zostaje obniżony o dotychczas wypłaconą kwotę. W ten sposób uzyskujemy kapitał po okresie pobierania emerytury częściowej, który jest dzielony na okres średniego dalszego trwania życia – wyrażonego w miesiącach – od chwili, w której złożymy wniosek o emeryturę. Tak wygląda kwestia emerytury częściowej.

Jeśli chodzi o kwestię przekazywania gospodarstw, to chcę zwrócić uwagę na to, że już teraz w art. 19 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników – szukam tego art. 19 – nie ma warunku zdania gospodarstwa. I my też nic tutaj nie zmieniamy. To są różne sprawy: kiedy ktoś przechodzi na emeryturę i kiedy zdaje gospodarstwo. Jedynie w wypadku wcześniejszej emerytury faktycznie obowiązuje zapis, że ma zaprzestać prowadzenia działalności rolniczej. Ale zwracam uwagę na to, że pozostawiamy ten zapis w niezmienionej formie, bez podnoszenia wieku uprawniającego do wcześniejszej emerytury rolniczej. Stwierdzamy tylko, że wszystkie te uprawnienia obowiązują do końca roku 2017. Później nie będzie możliwości nabywania uprawnień do wcześniejszej emerytury. Będzie tak, jak w systemie powszechnym, w którym wcześniejsze emerytury również zostaną wygaszone po okresie przejściowym i będzie obowiązywał pełny wiek emerytalny. To były odpowiedzi chyba na wszystkie pytania. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Pająka, a potem pana senatora Chróścikowskiego.

Senator Andrzej Pająk:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jestem senatorem bardzo krótko, ale coraz wyraźniej widzę, jak te nożyce pomiędzy społeczeństwem a władzą się rozwierają. Przytoczę takie słowa Jana Pawła II: „w konflikcie władzy ze społeczeństwem rację ma zawsze społeczeństwo”. Jako senator w największym okręgu wyborczym spotykam się ostatnio bardzo często z ludźmi i jeszcze nie spotkałem zwykłych mieszkańców, którzy popieraliby w jakikolwiek sposób podniesienie wieku emerytalnego. W czim imieniu władza podnosi wiek emerytalny, skoro 70%, 75% czy 80% społeczeństwa jest przeciwko temu? W czim imieniu, w imię jakiej racji się to wprowadza? Nie rozumiem tego. Czy nie należałoby najpierw zreformować polityki prorodzinnej? Bo w tym kraju praktycznie jej nie ma. Jako ojciec ośmiorga dzieci mówię: to jest antynarodowa, antypolska polityka prorodzinna, jeżeli w ogóle można mówić o polityce prorodzinnej.

O finansach: czemu z takim zapałem, z jakim podnosi się wiek emerytalny, nie reformuje się finansów publicznych państwa? Dług publiczny wzrasta o prawie 100 miliardów zł w skali roku. Czemu nikt się tym nie zajmuje? Jest ogromne bezrobocie. Skąd będą pieniądze na składki, skąd będą pieniądze na emerytury, skoro są dwa miliony bezrobotnych, a półtora miliona obywateli zostało niemal wypędzonych poza granice kraju? Czemu nie reformuje się tych dziedzin życia z takim zapałem, z jakim wprowadza się podniesienie wieku emerytalnego? Mówienie, że kobieta mająca dziś sześćdziesiąt lat ma bardzo mało pieniędzy ze składek... Proszę państwa, ona w tym kraju pracuje na trzy etaty. Bo jeżeli jest matką czwórki dzieci, to w pracy ma jeden etat, a w domu ma niemal dwa etaty. I ona nie uzbiera na emeryturę. Pytam: co to jest za państwo?

Jako senator wybrany w wyborach bezpośrednich uważam, że jeżeli społeczeństwo, które reprezentuję – z powiatów: wadowickiego, myślenickiego, oświęcimskiego, suskiego i chrzanowskiego – w 80% jest przeciw podniesieniu wieku emerytalnego, to moją powinnością i moralnym obowiązkiem jest poprzeć to, co zaproponował pan senator Kogut, czyli wniosek odrzucenie tej ustawy i całkowitą jej zmianę. I będę głosował – czy to na posiedzeniu komisji, czy na sesji plenarnej – przeciw tej ustawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo dziękuję.

Proszę, pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący, za umożliwienie mi zabrania głosu.

Co prawda chciałem zabrać głos na posiedzeniu komisji sejmowej, ale muszę z przykrością powiedzieć, że niestety nie zostałem dopuszczony do głosu w Sejmie, gdyż przyjęto, że senatorowie, organizacje i związki zawodowe nie mają możliwości się wypowiedzieć. Decyzją komisji nie dopuszczono nas do głosu, więc jak wyglądają te konsultacje? Rząd kłamie. A pan minister też kłamie, mówiąc, że podczas konsultacji jest dialog. Powiem dlaczego. Po pierwsze, rolnicze związki zawodowe nie zostały dopuszczone do żadnego dialogu. A dlaczego? Bo nie są członkami Komisji Trójstronnej, więc na mocy ustawy nie mają prawa do zabierania głosu. Po drugie, rząd nie wysłał związkom zawodowym pisemnej informacji o tym, że odbywają się konsultacje, i nie przesłał aktu do związków zawodowych. Sprawdzałem dwa dni przed zamknięciem konsultacji – gdyż ogłaszano: zamykamy publicznie konsultacje – i na stronie internetowej oczywiście znajdowała się ustawa, w której wymieniono organizacje rolnicze, ale nie wysłano jej organizacjom rolniczym do konsultacji. Art. 3 ustawy mówi o KRUS i o rolnikach, więc dotyczy rolników. Pytam: kto odpowiada za KRUS? Rząd. A kto w imieniu rządu powinien prowadzić dialog? Albo minister rolnictwa, albo minister pracy. Nikt się z nami, rolnikami, nie spotkał. To kłamstwo, że rząd prowadził dialog z rolnikami. Proszę mi udowodnić...

Kolejna nieuczciwość rządu: żeby dopełnić formalności, wysłałem pismo – przed upływem terminu konsultacji – ze swoją opinią, jako przewodniczącego NSZZ RI „Solidarność”. Czy rząd zamieścił w uzasadnieniu opinię NSZZ RI „Solidarność”? Nie zamieścił. W ogóle jej nie uwzględnił. A w tym rządzie – tak jak w poprzednich – obowiązuje zasada, że jeżeli związki nie udzielią odpowiedzi, to uznaje się ich opinię za pozytywną. To pytam: czy to, że nie uwzględnia się naszej opinii, znaczy, że my wyraziliśmy opinię pozytywną? To jest arogancja tego rządu, lekceważenie rolników. Decyzje są podejmowane bez konsultacji z rolnikami. To są fakty. Jako dokument potwierdzający można przeczytać stenogram posiedzenia komisji nadzwyczajnej, z którego wynika, że nie powiadomiono związków zawodowych o nadzwyczajnym posiedzeniu komisji, nie wysłano zaproszenia. A kiedy wysłano zaproszenie na poniedziałek, to nie dopuszczono nas do głosu na posiedzeniu komisji nadzwyczajnej. Proszę sprawdzić stenogram, wszystko zostało przegłosowane i powiedziane: rolnicy nie będą zabierać głosu. Bo pan przewodniczący zarządził głosowanie na wniosek posła Telusa. Wniosek został odrzucony. A więc pytam: jaki dialog, jakie rozmowy? Panie Ministrze, to jest świadectwo buty tego rządu, lekceważenia tak ważnej grupy społecznej, jaką są rolnicy. Robicie coś za naszymi plecami i mówicie o konsultacjach. Kłamstwo.

Następna sprawa. Skoro mówimy o kwestiach merytorycznych, to proszę zwrócić uwagę na to, że emerytury częściowe mają dotyczyć również rolników – przez pięć lat, jak powiedział pan minister. A więc daje pan tylko pięć lat okresu przejściowego, do 2017 r., jak pan przed chwilą powiedział. Ale rolnicy znowu są traktowani nierówno. Przykład z obowiązującego prawa: już trzy lata, co najmniej, dyskutujemy z rządem nad tym, żeby zmienić przepis, który mówi, że rolnicy ubezpieczeni w KRUS mają możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę w wieku pięćdziesięciu pięciu lat w przypadku kobiet i sześćdziesięciu lat w przypadku mężczyzn. Taki jest przepis i w innych zawodach. W przypadku pracowników ubezpieczonych w ZUS i w KRUS możliwe są wcześniejsze świadczenia, w związku z czym emeryturę dostają nauczyciele i wszyscy inni. A rolnikom, którzy mają ubezpieczenie w KRUS, a płacili składki emerytalne krócej niż trzydzieści lat, nie zalicza się ubezpieczenia w ZUS. Mimo że ktoś pracuje piętnaście lat, płaci składki w ZUS, nie zalicza mu się tego, nie ma możliwości uzyskania wcześniejszej emerytury.

Następna sprawa. Kiedy mówimy dzisiaj, że system europejski wypracował renty strukturalne, to wiemy, że wypracował je po to, żeby dać młodym rolnikom szansę przejścia gospodarstw od rodziców. I w tym wypadku jest podany wiek pięćdziesięciu pięciu lat. Unia Europejska wydała ogromne kwoty na wsparcie tego systemu, żeby pokazać, że rolnicy mogą – nie muszą, ale mogą – skorzystać z możliwości rent strukturalnych. W tej chwili państwo nie dopuszcza nawet tej możliwości – przy pięćdziesięciu pięciu latach, zgodnie z zaleceniami, które dawała Unia Europejska – i de facto stwarzacie dalszą blokadę w postaci sześćdziesięciu siedmiu lat. Mówicie o cząstkowych rozwiązaniach, których za chwilę nie będzie, bo jak sam pan minister powiedział, będą obowiązywały tylko do 2017 r.

To jest tylko chwila. Pięć lat minie, zanim się obejrzymy, a system będzie funkcjonował.

Następna kwestia. Powiedział pan, że wprowadziliście poprawkę mówiącą o tym, że rolnicy nie będą musieli przekazywać gospodarstwa. Rzeczywiście, obecnie muszą przekazać gospodarstwo. Według nowego systemu może nie będą musieli. Ale jakie stworzyliście możliwości, żeby ci rolnicy, którzy chcą je przekazać, mogli uzyskać emeryturę? No żadnych. Bo w systemie renty strukturalnej jest zastosowane rozwiązanie, które mówi wprost, że rolnik, który przechodzi na rentę strukturalną, opłaca składkę w KRUS i w ten sposób nabywa prawo do wpłaconej składki. A w tym przypadku państwo nie dopuszcza do możliwości uzyskania wcześniejszej... Nie dajecie nawet szansy. Bo w zasadzie kiedy ten rolnik udowodni, że ma te lata... Jeżeli dalej będzie udowodniał, że ma w ZUS i w KRUS... Nie dajecie mu szansy udowodnienia... Czym on się różni? Czy trudnił się gorszą pracą? Czy jeśli pracował w górnictwie, to mu się nie należy? Jeśli pracował jako nauczyciel, to mu się nie należy? Jak wy traktujecie rolników? Jak rozumiecie równość wobec prawa? Wnosiłem o to wielokrotnie i minister Sawicki wielokrotnie obiecywał, że – jako minister rolnictwa – to wyrówna. I do dzisiejszego dnia taka poprawka nie została wprowadzona, mimo że podczas posiedzenia komisji przekazałem przedstawicielom KRUS wniosek o taką poprawkę, żeby położyli ją na stół rządowi do rozważenia, bo wiedziałem, że opozycji nikt nie będzie słuchał. Dalej nie ma tej poprawki, a przepis jest realizowany. W związku z tym będziemy jeszcze podnosić ten temat na posiedzeniach komisji rolnictwa, będę o to wnosił.

A na posiedzeniu tej komisji chcę powiedzieć, że rolnicy są dyskryminowani. Nie może być takich działań, jakie obecnie się stosuje. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kogut – jedno pytanie, mam nadzieję, że w zdaniu podrzędnym złożonym.

Senator Stanisław Kogut:

Chcę powiedzieć, Drodzy Państwo, bo mi to umknęło – zwracam się do ministerstwa i do rządu – najważniejszą rzecz: obecnie obowiązuje w Polsce takie prawo, że nikt nie ma prawa wysłać emeryta na emeryturę ze względu na wiek.

(Głos z sali: Pracownika.)

Pracownika. To jest decyzja Sądu Najwyższego: pracownik musi wyrazić zgodę pójścia na emeryturę. I w związku z tym, Drodzy Państwo, są pracownicy... Ja jestem za dowolnością. I wydaje mi się, że pan premier Pawlak – skoro już mówimy o Komisji Trójstronnej – chyba bardzo dobrze wiedział, co go czeka, skoro nie przyjął propozycji przewodniczącego. Tylko to chciałem powiedzieć.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Zaraz zaczniemy udzielać głosu osobom z sali, ale mam prośbę, żeby z jednej organizacji wypowiadała się jedna

osoba, żeby starać się mówić naprawdę krótko, kończyć wnioskiem i starać się nie powielać argumentów, które już padły. Jeżeli już, to po prostu proszę mówić: popieram, a nie rozbudowywać.

Pozwolą państwo, że ja również zabiorę głos w debacie. Wydaje mi się, proszę państwa, że jeśli podejmuje się decyzje dotyczące wszystkich Polaków – tych, którzy marzą o rozwoju Polski, ale będą zmuszeni uginać się pod ciężarem zadłużenia, czyli młodych, tych, którzy są na emeryturze, tych, którzy będą na emeryturze, tych, którzy pracują – to dyskusja na ten temat musi być oparta na faktach i prowadzona w pewnych ramach. Spróbujmy zobaczyć te ramy, w które musimy się wpasować. Można zgłaszać różne wnioski, pamiętając o tych ramach.

Po pierwsze: budżet, możliwości finansowe państwa. Padł tutaj postulat, żeby uzdrawiać budżet. A czy państwo zdajecie sobie sprawę, co jest przyczyną tak wysokiego zadłużenia państwa? Czy ze 110 miliardów zł zeszłorocznych potrzeb pożyczkowych 90 miliardów zł nie poszło na uzupełnienie braków w systemach emerytalnych? My zatwierdziliśmy ten budżet. W tym roku na blisko 100 miliardów zł potrzeb pożyczkowych 70 miliardów zł – czyli na szczęście mniej – wynika z konieczności pożyczania pieniędzy na wyrównanie braków w systemie emerytalnym. Oczywiście można dokładać z budżetu, pod warunkiem, że w tym budżecie są pieniądze. To oznacza, że nie tylko w Polsce – przypomnę postulaty przedstawiane w strefie euro, które po raz pierwszy dotyczą emerytur – ale w większości państw europejskich budżety nie równoważą się ze względu na nierównowagę w systemach emerytalnych. I my, zachowując się odpowiedzialnie, dyskutując, musimy mówić, co chcemy zrobić innego – jeśli mamy propozycje inne niż rządowe – a żeby przywracać tę równowagę. Po co? I to też jest element tej ramy: po co? Po to, żeby zapewnić wypłaty zobowiązań emerytalnych. Ta ustawa ma zapewnić te wypłaty. Chcielibyśmy też, żeby te wypłaty były adekwatne do potrzeb. Wszyscy się zgodzimy, że dla ogromnej grupy, zwłaszcza rolników na emeryturach, te wypłaty są bardzo niskie i że byłoby dobrze dążyć do tego, by były one wyższe. Ta ustawa ku temu zmierza.

Po drugie: możliwości. Systemy emerytalne są, proszę państwa, zbudowane tak, że one tak naprawdę nie mogą zbankrutować, bo wypłaty emerytur są gwarantowane przez budżet państwa. Jeśli, tak jak wspominałem, w budżecie mamy ogromną dziurę i czterdziestodwumiliardowe zobowiązania tylko z tytułu odsetek, jak w tym roku, to może są inne możliwości. Oczywiście, że są. Możemy podnieść podatki. Możemy zaproponować podniesienie podatków, żeby zapłacić tę dziurę, żeby starczyło na dalsze dopłacanie do tych emerytur. Możemy, proszę państwa, obniżyć świadczenia. Czy to jest scenariusz nierealny? Ależ nie. W dobie kryzysu... Proszę popatrzeć, co się stało w niektórych krajach bałtyckich, co się stało ostatnio w Grecji. Tak się dzieje. To też jest rozwiązanie.

I dlatego, jeżeli mówimy o referendum, bo ta kwestia też była tutaj podnoszona, to pytania w nim zadane musiałyby się mieścić w tych ramach. To znaczy: nie zgadzamy się na podniesienie wieku emerytalnego, proponujemy... Co proponujemy? Podniesienie podatków czy podniesienie składek?

(Senator Stanisław Kogut: Politykę prorodzinną.)

Oczywiście, elementem tego jest także polityka prorodzinna. To jest konstruktywna propozycja. Tylko trzeba też pamiętać, że polityka prorodzinna wiąże się z wydatkami. Dalej musimy kombinować, Panie Senatorze, skąd wziąć pieniądze na politykę prorodziną. Pan, Panie Senatorze, i państwo senatorowie wiedzą, że od lat powtarzam – i mówiłem o tym kilkakrotnie na posiedzeniach komisji – że dopóki nie będzie obniżenia deficytu państwa i nie będzie zrównoważenia systemów emerytalnych, dopóty nie będzie realnych i dużych pieniędzy na politykę prorodziną. Bo to jest ten sam worek, ten sam worek, ten sam budżet.

Proszę państwa, otwieram drugą część dyskusji, prosząc o dyscyplinę, nie tylko czasową, nie tylko tematyczną, ale także merytoryczną. Ilekroć państwo powiedzą „nie”, proszę powiedzieć, co państwo proponują w zamian.

Proszę uprzejmie, pani zgłaszała się jako pierwsza.

Ponieważ nie wszystkich znam i nie chcę się pomylić, bardzo proszę o przedstawianie się. Dobrze?

I zaraz potem panowie.

Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wiesława Taranowska, wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Szanowni Państwo Senatorowie! Państwo Ministrowie! Panie Przewodniczący!

Podczas tej debaty usłyszeliśmy bardzo wiele poważnych argumentów, ale również trochę półprawd, które chciałabym sprostować. Jako reprezentant związków zawodowych i jako członek Komisji Trójstronnej potwierdzam z całą odpowiedzialnością, że nie otrzymaliśmy założeń do ustawy – tak ważnej dla systemu emerytalnego ustawy, naprawiającej błąd popełniony w 1998 r., kiedy słyszeliśmy, że będziemy żyli w wiecznej szczęśliwości w Polsce, kiedy doczekamy się tej emerytury i będziemy wypoczywali pod palmami. Palmę mamy na rondzie de Gaulle'a i chyba nigdzie indziej. Jest bieda i ubóstwo. Świadczenia, które nam się teraz proponuje, są na granicy minimum socjalnego albo nawet minimum egzystencji. Tak będzie. Szanowni Państwo, wtedy też były wyliczenia, wtedy też były prognozy i okazało się, że wszyscy ci, którzy tworzyli tę reformę, się pomylili. A teraz siedzą w kancelarii premiera, w ministerstwach i doradzają tym, którzy teraz rządzą. A więc jeżeli twórcy tej reformy mają dalej psuć tę reformę, to mówimy: dość. Usiądźmy do stołu, zastanówmy się, jako partnerzy społeczni z Komisji Trójstronnej, co trzeba zrobić, czy nadal tkwić w tej hybrydzie, która nie daje społeczeństwu nic dobrego, czy przebudować system tak, żeby służył obywatelom. Ale oczywiście rząd nie podejmuje tematu, bo żeby tknąć OFE, trzeba mieć dużo więcej odwagi i odpowiedzialności niż do podniesienia wieku emerytalnego. Do kwestii OFE jeszcze wrócę.

Szanowni Państwo, dokumenty z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, które trafiły pod obrady Komisji Trójstronnej... Tutaj państwo przerzucają się argumentami, że w Europie podnosi się wiek emerytalny, w różnych

państwach, że u nas koniecznie... Potwierdzam: Polska w 2040 r. będzie piątym państwem, w którym podniesiono wiek emerytalny do sześćdziesięciu siedmiu lat. Ale chciałabym, żeby Wysoka Izba zapoznała się z tym dokumentem z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. To fantastyczny, edukujący dokument, o którym zapewne wie pan senator Rulewski, bo właśnie do jego zawartości nawiązywał. Tu jest rozpisane podniesienie wieku emerytalnego, elastyczność tego wieku, podniesienie dla poszczególnych zawodów, ochrona osób niepełnosprawnych, ciężko pracujących. Są tu pielęgniarki, lekarze, różne inne grupy zawodowe, które nie będą w stanie pracować do sześćdziesiątego siódmego roku życia. Kłania się również raport CIOP, o którym też za chwilę wspomnę. Bardzo państwa proszę, żeby państwo, zanim na posiedzeniu plenarnym podniesiecie rękę, żeby zagłosować za tą ustawą, przeczytali ten dokument, który pokazuje, że Polska zaczyna reformować system emerytalny od końca. Od końca, bo każde państwo w Unii Europejskiej, podnosząc wiek emerytalny, najpierw zrobiło... Niemcy, o których państwo mówią – 2007 r. – rozmawiali z partnerami społecznymi, z pracodawcami. Najpierw polityka prorodzinna, najpierw rynek pracy, najpierw opieka nad osobami starszymi, najpierw polityka pronatalistyczna, czyli podniesienie dzietności, a dopiero potem podniesienie wieku emerytalnego. Wprowadzono programy „50+”, „60+”. Co w tej chwili robią Niemcy? Chcą zawiesić podniesienie wieku emerytalnego, bo program „60+” się nie sprawdza. Coraz więcej osób...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Proszę o wnioski.)

...po sześćdziesiątym roku życia... Ja operuję argumentami, Panie Przewodniczący. Dziękuję panu bardzo.

(Senator Stanisław Kogut: Nie pasuje...)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Chciałbym tylko dodać, że te wielkie konsultacje w Niemczech skończyły się trzyipółmilionowymi demonstracjami w całej Republice Federalnej Niemiec przeciwko reformie emerytalnej, upadkiem rządu, który to zaproponował, i tak dalej.

(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Czy państwo... Dziękuję, Panie Przewodniczący...)

Tak więc może nie wszystko było tak dogadane. A jeśli chodzi o inne zobowiązania rządu, to w artykułach tej ustawy – à propos czytania jej – bodajże w art. 20 i następnym...

(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Tam jest program „60+”.)

...te zobowiązania są zapisane.

(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Tak.)

Bardzo proszę następną osobę o zabranie głosu.

(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale ja naprawdę cały czas mówię merytorycznie. Skoro mówi pan, że jest zapisany program „60+”, to niech pan popatrzy, jak się sprawdził program

„Solidarność pokoleń 50+”. 8 miliardów zł wyrzucone w błoto, więcej ludzi straciło pracę niż ją zyskało. Jestem przygotowana do tej dyskusji, Panie Przewodniczący. I następna sprawa. Jeśli mówi się nam...)

Pani Przewodnicząca, bardzo panią przepraszam, ale nie udzieliłem pani głosu po raz drugi. Nie wiem, jak jest u państwa podczas obrad...

(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Ale pan mi przerwał...)

Nie, pani skończyła...

(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Nie, nie skończyłam.)

...a ja skomentowałem, żeby oddać głos następnej osobie.

(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Panie Przewodniczący, zgłaszam sprzeciw jako partner społeczny i członek Komisji Trójstronnej zaproszony na posiedzenie tej komisji...)

Tak?

(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Odebrał mi pan głos. Pan mi po prostu przerwał. Przepraszam, z całym szacunkiem do pana osoby... Tyle lat się znamy...)

W takim razie proszę kontynuować. Źle zrozumiałem tę przerwę. Sądziłem, że to już koniec wypowiedzi.

(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Nie. Najmocniej pana przepraszam...)

Proszę bardzo.

Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska:

...i dziękuję panu serdecznie za ponowne udzielenie mi głosu.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ale krótko, żebyśmy dali szansę innym. Dobrze?)

Dobrze. Przedstawię tylko argumenty. Mówi się nam, że wydatki z PKB na Fundusz Ubezpieczeń Emerytalnych będą z roku na roku rosły, a z dokumentów, które dostaliśmy, wynika, że będą malały, dlatego że stopa zastąpienia, czyli wypłata świadczeń emerytalnych, z roku na roku będzie niższa. Kiedy mówimy o innych państwach europejskich, że muszą podnosić wiek emerytalny, to musimy pamiętać, że one funkcjonują w innej rzeczywistości. Tam stopa zastąpienia wynosi 100%, a czasami – w systemie kapitałowym – 103%, 104% i 105%. Tak więc wydatki na emerytury są ogromne. U nas nie są aż takie duże. Patrzymy na prognozy demograficzne: współczynnik dzietności wynosi jednak więcej niż zero. Patrząc na dane statystyczne GUS – a mamy możliwość, żeby je sprawdzać – możemy dostrzec, że w ciągu ostatnich trzech latach dzietność w naszym kraju jednak wzrosła.

Domagamy się – jako związki zawodowe – wprowadzenia polityki prorodzinnej i zastanowienia się, jak pomóc

rodzinie, żeby mogła wychowywać dzieci. Chodzi o mieszkalnictwo, zabezpieczenie stałej pracy – a nie umów śmieciowych – żeby rodzina była w naszym kraju, w państwie demokratycznym, traktowana w sposób należyty, tak jak gwarantuje konstytucja.

Rząd mówi, że żyjemy dłużej. Dwudzieste dziewięć miejsc w Europie na trzydzieści trzy przebadane kraje to wcale nie jest tak... Bardzo wolno rośnie nam ta długość życia.

Pod względem zdrowotności jesteśmy na dwudziestym siódmym miejscu. Szanowni Państwo, ustawy zdrowotne spowodowały, że ludzie nie będą wykupywali leków, że mają zły dostęp do opieki medycznej. Za chwilę szpitale będą pełne. Poniesiemy konsekwencje. Patrząc na podniesienie wieku emerytalnego, z przerażeniem myślę, w jakim stanie zdrowia będą nasi pracownicy po sześćdziesiątym roku życia.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ale na dłużej niż minutę już nie będę udzielał głosu. Dobrze?)

Przepraszam, Panie Przewodniczący. Chciałam powiedzieć o konsekwencjach podniesienia wieku emerytalnego. Rząd o tym nie mówi. Wzrost bezrobocia. Czy rząd wyliczył, o ile wzrośnie bezrobocie i ile trzeba będzie na to wydać pieniędzy? Czy rząd policzył, ile wyda na programy zdrowotne dla poszczególnych grup powyżej pięćdziesiątego, sześćdziesiątego roku życia? Czy zostało policzone, o ile wzrośnie liczba przyznanych rent, wypadków przy pracy, przyznanych zasiłków dla bezrobotnych, przyznanych świadczeń z pomocy społecznej? Bo już w tej chwili osoby, które nie mają środków do życia, nie mają pracy, a skończyły pięćdziesiąt osiem lat, idą do opieki społecznej i czekają dwa lata na emeryturę. Jak stracą pracę w sześćdziesiątym pierwszym czy w pięćdziesiątym dziewiątym roku życia, to będą w opiece społecznej żerowały właśnie na państwie i trzeba będzie dawać dotacje samorządom, żeby tych ludzi...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Pani Przewodnicząca...)

...nie narażać na głódówkę.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo pani dziękuję za wypowiedź...

(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Przepraszam bardzo, Panie Przewodniczący, błagam pana, jeszcze jedna bardzo ważna sprawa...)

Proszę bardzo.

Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska:

Kto wytwarza największy dług publiczny? Otwarte fundusze emerytalne na kwotę 232 miliardów zł od 2000 r. Panie Przewodniczący, to rząd zmusił obywatela do oszczędzania w otwartych funduszach emerytalnych. Teraz powinniśmy natychmiast doprowadzić do dobrowolności tego albo zlikwidować tę hybrydę. Bank Światowy zmusił nas do wprowadzenia OFE i teraz żeruje na naszych kredytach i na naszych odsetkach.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

(Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska: Mogłabym godzinami państwa przekonywać, ale skierowaliśmy do państwa senatorów pismo. Dziękuję.)

Domyślam się, ale dajmy szansę innym.

Teraz pan. Proszę się przedstawić.

Członek Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Bogdan Kubiak:

Bogdan Kubiak, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”.

Szanowni Państwo Senatorowie! Panie Ministrze! Drodzy Goście!

Dostaliście państwo od nas dokument, stanowisko komisji krajowej...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Dziękujemy. Dziękujemy także za stanowisko OPZZ.)

Chciałbym tylko poinformować, że jest to stanowisko przyjęte przez nas w zeszłym tygodniu w miasteczku namiotowym po debacie publicznej, która odbyła się przed gmachem parlamentu. W tym stanowisku zawarliśmy właśnie to, o czym mówił pan przewodniczący. Są w nim konkretne propozycje pewnych rozwiązań dotyczących systemu emerytalnego. Kolejny raz stwierdzamy, że mechaniczne podnoszenie wieku nie zastąpi systemowych rozwiązań. Nie będę państwu mówił o wszystkich tych rozwiązaniach, które są w tym stanowisku zawarte. Polecam państwu zapoznanie się z nim.

Uważamy, że najważniejszym działaniem na rzecz poprawy i stabilizacji systemu emerytalnego powinna być narodowa strategia demograficzna uwzględniająca rozwój polityki prorodzinnej i migracyjnej w perspektywie dwudziestu, trzydziestu lat, które odwróciłyby niekorzystne trendy demograficzne, o których wspominali moi przedmówcy. Dlatego w naszym stanowisku wskazujemy na konieczność ujednoczenia, uzależnienia składek na ubezpieczenie społeczne od rzeczywistych dochodów, na konieczność stworzenia mechanizmów motywujących do wydłużenia aktywności zawodowej, a także na konieczność uszczelnienia systemu ubezpieczeń rolniczych, ograniczenia patologii w samozatrudnieniu i stosowaniu umów śmieciowych. Poza tym kluczowe jest zwiększenie efektywności służb publicznych i instytucji rynku pracy – koleżanka o tym również wspominała – ustabilizowanie zatrudnienia młodych ludzi, co jest niezmiernie istotne, i stworzenie bezpiecznych warunków pracy dla osób starszych. Bardzo ważne jest też zwiększenie efektywności opieki zdrowotnej, w tym profilaktyki zorientowanej na wydłużenie zdolności do pracy. To są te najważniejsze zmiany, które proponowalibyśmy. Pan przewodniczący mówił o konkretnych propozycjach, wspominał o dwóch projektach ustaw, które w zeszłym tygodniu przekazaliśmy premierowi Tusкови wraz z konkretnymi rozwiązaniami w systemie ubezpieczeń społecznych pracy tymczasowej.

Pan minister Bucior wspominał o krajach, w których wiek emerytalny jest wyższy. My dążymy do osiągnięcia tego wieku, do przechodzenia... Wspomnę może o rocznym przeciętnym czasie pracy w wybranych krajach OECD; w Polsce jest to dwa tysiące piętnaście godzin, w Czechach – tysiąc osiemset siedemdziesiąt dziewięć, w Grecji – tysiąc siedemset siedemdziesiąt siedem, w Japonii – tysiąc siedemset trzydzieści trzy, w Hiszpanii – tysiąc sześćset piętnaście, w Irlandii – tysiąc czterysta siedemdziesiąt, w Niemczech – tysiąc trzysta dziewięć godzin. Takie są dane na temat tego, jak wygląda czas pracy, oczywiście w skali roku. Przechodzenie pracowników na emeryturę wiąże się z wypaleniem tych wszystkich osób wynikającym z dłuższego czasu pracy.

Jest jeszcze sprawa dotycząca dialogu społecznego. Koleżanka wspominała tu o tym, że w Komisji Trójstronnej brakowało założeń do ustawy o zmianie systemu ubezpieczeń społecznych. Przypomnę tylko, że zgodnie z przyjętą przez Komisję Europejską białą księgą, planem na rzecz adekwatnych, bezpiecznych i stabilnych emerytur, zmiany w systemach emerytalnych powinny być przeprowadzone w dialogu z partnerami społecznymi, a możliwość wydłużenia wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę musi być uzależniona od poziomu zatrudnienia i wielkości bezrobocia. O tym chcieliśmy szerzej porozmawiać z Komisją Trójstronną, mieliśmy na to raptem miesiąc. Założenia, jak państwo wiecie, z reguły są konsultowane czy negocjowane, trwa to kilka miesięcy. Dyskusja o założeniach ustawy, o zmianach w tej ustawie czy w systemie emerytalnym się nie odbyła. Oczywiście chciałbym dodać, że „Solidarność” była za tym, aby odrzucić ten projekt ustawy. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Jan Michalski)

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę się przedstawić.

Członek Prezydium Forum Związków Zawodowych Krzysztof Małecki:

Krzysztof Małecki, Prezydium Forum Związków Zawodowych, trzecia centrala związkowa w Polsce.

Forum Związków Zawodowych też jest przeciwne wydłużaniu wieku emerytalnego w obecnej formie, tej proponowanej przez rząd. Oceniamy te propozycje jako nieprzemyślane, niedostosowane do polskich realiów społeczno-gospodarczych. Najpierw powinny być przygotowane i wdrażane programy zabezpieczające przede wszystkim osoby starsze oraz zatrudnianie osób młodych w kontekście walki z bezrobociem, polityki prorodzinnej, polityki prozdrowotnej oraz zapewnienia odpowiedniej wysokości wynagrodzeń i dojścia minimalnego wynagrodzenia do standardów europejskich. Przede wszystkim wskazujemy na podniesienie się wskaźnika bezrobocia, które w latach 2008–2010 dla osób w wieku 55–64 wynosiło 34%, a w związku z podniesieniem wieku emerytalnego procent

tych bezrobotnych w wieku 55+ może być większy. Dlatego też wskazujemy w swoich opiniach i w swoich stanowiskach na kwestie wprowadzenia polityki zarządzania wiekiem na szczeblu krajowym, w przedsiębiorstwach i w zakładach pracy, czego w ogóle nie ma. Ważna jest walka ze stresem, walka o polepszenie pogarszających się warunków pracy w zakładach, bo to wszystko powoduje, że pracownicy nie będą pracować do sześćdziesiątego siódmego roku życia.

Teraz ekonomia i budżet. Nasza centrala związkowa i wszystkie inne centrale od wielu lat podnoszą kwestie uszczelnienia systemu emerytalnego, zwiększenia dochodów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez eliminowanie takich patologii jak szara strefa, składki i podatki od pracodawców zatrudniających pracowników na czarno czy wykazujących podstawę wymiaru składek od minimalnego wynagrodzenia. O przekształceniu umów śmieciowych w umowy o pracę już nie będę mówił, bo moi przedmówcy to podnosili. Dobrowolne ubezpieczenie umów o dzieło, które jest... uważamy, że poprawka senatora Rulewskiego idzie jak najbardziej w tym kierunku, aby oskładkowanie tych umów było obowiązkowe, a nie dobrowolne; wiele przychodów i dochodów pracowników, którzy faktycznie są pracownikami, a są poza kodeksem pracy, jest nieoskładkowanych, a to też wpływa na dziurę w budżecie państwa.

Nie będę wymieniał wszystkich propozycji Forum Związków Zawodowych poprzedzających w zasadzie tę ustawę, którą w tej chwili szanowni senatorowie procedują. Mówiłem już o programie zarządzania wiekiem. Wskazaliśmy też na elastyczne przechodzenie na emeryturę, dodatkowe urlopy zdrowotne dla pracowników ograniczenie stosowania umów na czas określony. Jeśli chodzi o składki od umów cywilnoprawnych, to nie będę powtarzał, tego, co tu powiedziano. Wymieniam tylko najważniejsze z kilkunastu naszych propozycji przedstawionych w opinii do ustawy.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że przyświecające rządowi założenia oszczędności dla budżetu państwa są całkowicie fałszywe, nie wiążą się z przyjęciem konkretnego modelu polityki prorodzinnej i, co najważniejsze, z warunkiem zachowania jakiegokolwiek skuteczności działania funkcjonującego w Polsce systemu emerytalnego. Chciałbym podziękować senatorowi Libickiemu, który mówił o zmianach w ustawie o związkach zawodowych. Mam nadzieję, że myślał o tym, że... Może nie będzie konsultowania i opiniowania, ale tak ważne kwestie społeczne jak zmiany w ustawach emerytalnych powinniśmy uzgadniać z partnerami społecznymi. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa?

Pan senator Kogut, proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Droży Państwo, chciałbym tu zaprotestować przeciwko pewnej sprawie, jako że wszyscy wiedzą, że Senat jest Izbą Refleksji. Niech pan przewodniczący, którego nie ma, nie

przenosi zwyczaju z Sejmu, że przerywa się zaproszonym gościom. Przecież to nie wypada. Mówi kobieta, w sposób kulturalny, inteligentny, można przecież grzecznie zwrócić uwagę, ale żeby nie dać dokończyć myśli? Po co zapraszamy ludzi na posiedzenia komisji? Po to, żeby powiedzieli: tak, dziękuję, wprowadzajcie? Czasem trzeba posłuchać głosu krytycznego. Jesteśmy Izbą Refleksji, apeluję więc, żebyśmy nie przynosili na posiedzenia komisji tego, co się dzieje w Sejmie. Pan minister rozmawia, senatorowie, ministrowie się śmieją wtedy, kiedy mówią przedstawiciele związków. Dzięki komu jest wolna, niepodległa Polska? Gdzie panowie byli wtedy, kiedy my nadstawialiśmy głowy? Szanujmy dobrobyt wywalczony przez „Solidarność”. Przychodzą ludzie, mówią o sprawach czterdziestomilionowego narodu, a my się śmiejemy...

Droży Państwo, senator Pająk słusznie powiedział: zejście na dół. Bezrobocie jest na poziomie dwóch milionów, sześćset tysięcy osób po studiach nie ma pracy. Przychodzą doktoranci, którzy wracają z zagranicy... Przedstawiciele rządu manipulują cyframi, jak chcą. Mówiło się, że jeśli chodzi o emerytury pomostowe, to miały być miliardy strat. Dziś się okazuje, że tych miliardów nie ma, ludzie odchodzą, wręcz uciekają, bo chcą naprawdę gdzieś doczekać do śmierci. Jeśli chodzi o rodziny zastępcze, to też była mowa, że nie, bo będzie parę milionów, okazuje się są miliardy... Protestuję przeciwko słowom, że jeśli chodzi o politykę prorodziną, to trzeba kombinować. Takie słowa nie powinny padać w Senacie. My projektujemy budżet i zgodnie z prawem planujemy, a nie kombinujemy, bo kombinują ci, których teraz ABW zwija, ci, którzy powinni bronić państwa prawa. Uważam, że jeżeli ktoś został zaproszony, to powinien zostać potraktowany kulturalnie; obojętnie, kto to jest. Mam inne poglądy niż pani, ale z uwagą słuchałem tego wystąpienia, bo jeszcze się doksztalcam i chcę być świadomy podejmowanych decyzji. Jeżeli zaprosiłbym do domu gościa, otworzył mu drzwi i po minucie powiedział „do widzenia”, to po co go zapraszałem. Panowie, nie dziwmy się, że później są manifestacje. Mówi się, że cztery i pół miliona Niemców manifestowało. To w takim razie my nawołujemy, żeby w tym kraju na ulicę wyszło, dajmy na to, sześć milionów ludzi. Jestem przeciwnikiem tego. Jestem człowiekiem dialogu, rozmawiamy przy stole, możemy się różnić, ale rozmawiamy i osiągniemy konsensus. A później dochodzi do takich sytuacji, jakie obserwowaliśmy w tamten piątek, że...

(Głos z sali: ...trzy tysiące ludzi...)

...parę tysięcy ludzi zablokowało, a niektórzy posłowie...

(Głos z sali: Kilka tysięcy...)

Tak, kilka tysięcy ludzi, a posłanki chciały, żeby im podstawić helikopter; później media o tym pisały. Dlatego naprawdę gratuluję panu wiceprzewodniczącemu, że pozwolił każdemu się wypowiedzieć do końca. Takie przerywanie, wybijanie z myśli przypomina mi czasy PRL, szczerze powiem. Przepraszam za emocjonalne wystąpienie, ale człowiek ma być podmiotem, a nie rzeczą. My też nie jesteśmy guru. Senatorem się bywa. Pójdzie o nas w Polskę opinia, że zaprosiliśmy przedstawicieli pracowników, daliśmy im minutę i do widzenia; nie macie prawa powiedzieć więcej, bo mówicie niepopularne rzeczy. Przecież znamy pana

ministra Buciora, czasem z trudem wymieniamy między sobą zdania, ale się szanujemy. Jeden drugiemu nie mówi... Ci, którzy mówią, że można pracować do stu lat... Drodzy Państwo, dajmy dobrowolność, a ludzie będą pracowali tyle, ile będą chcieli. To tyle. Naprawdę trochę mnie to ruszyło. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jesteśmy Izbą Refleksji, więc pan przewodniczący się zreflektował i przeprosił panią, mówiąc, że źle zrozumiał. Myślę, że należy to docenić.

Pani senator Barbara Borys-Damięcka zabierze głos w kwestii formalnej.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Mam wielką prośbę do kolegów, zwłaszcza pana Rulewskiego i pana Koguta. Wszyscy mamy mikrofony, jest dostateczne nagłośnienie, zatem dbajmy o higienę naszych uszu. Błagam, nie krzyczymy, bo nie da się wytrzymać kilku godzin krzyku. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Libicki, ad vocem.

Senator Jan Filip Libicki:

Jedno zdanie. Pan ze związków zawodowych dywagował, w którą stronę mogłyby pójść zaproponowane przeze mnie zmiany w prawie. Otóż pragnę panu rozjaśnić tę sytuację. Pójdą w stronę, którą sugerował wczoraj najbardziej chyba znany w Polsce związkowiec, czyli pan prezydent Lech Wałęsa – to będzie w tym duchu i w tym kierunku.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Członek Prezydium Forum Związków Zawodowych Krzysztof Malecki: Jako Wielkopolanin miałem nadzieję, że się zrozumiemy.)

(Wesołość na sali)

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Bardzo proszę, po kolei, żebyśmy się nie przekrzykiwali. Chciałbym, żeby głos każdej osoby był słyszalny, ponieważ jest to zapisywane w protokole.

Oczekuję następnych zgłoszeń. Kto z państwa chciałby zabrać jeszcze głos?

Bardzo proszę, pani chciałyby jeszcze zabrać głos. Ponieważ jest to druga wypowiedź, to tym razem proszę o zwięzłość.

Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Nie powiedziałam o bardzo ważnej sprawie. Chciałabym zachęcić Wysoką Izbę, żeby poprosiła o raport CIOP, czyli Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Jest takie badanie WAI, które było robione na reprezentatywnej próbie pięciu tysięcy pracowników. Ten raport jest niekorzystny dla rządu, ale chciałabym, żebyście państwo go przeczytali. Został sporządzony na podstawie specjalnych wskaźników; instytut helsiński opracował badanie wskaźnika zdolności do pracy pracowników po pięćdziesiątym roku życia – zdrowotność, uwarunkowania psychofizyczne itd. Po przebadaniu pięciu tysięcy pracowników okazało się, że prawie 50% z nich ma trzy choroby przewlekłe, więc należałoby zwrócić uwagę na wyłączenie poszczególnych grup zawodowych, żeby nie pracowały do sześćdziesiątego siódmego roku życia. Bardzo państwa proszę o rozwagę, jeśli chodzi o podniesienie wieku emerytalnego, żeby nie podchodzić do tego sztafelowo, że tylko sześćdziesiąt siedem lat. Dajmy ludziom szansę godnie pracować, ale i godnie żyć. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej za tę wypowiedź.

Nie ma więcej zgłoszeń.

Proszę pana ministra o ustosunkowanie się do kwestii, które tu padły.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Właściwie kwestie, które padły tu ze strony społecznej, nie odnoszą się wprost do wieku emerytalnego, a mówią o tym, co oprócz podniesienia wieku emerytalnego należałoby w Polsce zrobić. My nie uchylamy się od dalszych działań. Kwestie zmian ustawodawstwa w systemie ubezpieczeń społecznych – w zakresie emerytur – są dla nas jasne; jest to proces ciągły, kolejne ustawy będą wpływały do parlamentu. Już teraz chcę zaznaczyć, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej od tygodnia, półtora równoległe proceduje ustawę – jest teraz w konsultacjach społecznych – która została zapowiedziana w uzasadnieniu do nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z FUS podnoszącej wiek emerytalny. Chodzi w niej o ubezpieczenie osób, które są na urloпах wychowawczych, a którym dziś ten urlop wychowawczy nie przysługuje, a więc o osoby samozatrudniające się, o rolników, a nawet o te osoby, które w ogóle nie są ubezpieczone. Te osoby również otrzymają składkę na ubezpieczenie emerytalne, rentowe za okres trzyletni; każda z tych składek będzie opłacona różną drogą – czy to za pośrednictwem ZUS, czy KRUS – ale za każdym

razem ze środków budżetowych. Zatem są rozwiązania dodatkowe.

Chcę również bardzo wyraźnie podkreślić, że ustawa była konsultowana i została przekazana do organizacji rolniczych. Na stronie trzydziestej szóstej i trzydziestej siódmej uzasadnienia jest pełen katalog organizacji rolniczych, do których została przekazana ustawa. Chcę również dodać, że na przykład Rada Ubezpieczenia Społecznego Rolników przy KRUS dyskutowała o tym projekcie, nawet wydała opinię w tej sprawie, więc nie jest prawdą, że projekt nie został przekazany do organizacji rolniczych. O przekazaniu tego projektu organizacjom rolniczym do konsultacji świadczy fakt, że zgłosiły one – nie wszystkie, ale przecież jest to prawo tych organizacji – swoje uwagi. I tak zrobiły Krajowa Rada Izb Rolniczych, Partia Regionów, Związek Zawodowy Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony” i inne. Zatem, proszę państwa, nie można przyjąć tego argumentu, że ustawa nie była konsultowana.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeśli chodzi o emerytury rolnicze, to chciałbym wyjaśnić jeszcze jedną kwestię. Proszę wyraźnie rozróżnić trzy typy tej emerytury. Emerytura częściowa, Panie Senatorze, nie będzie tylko do końca 2017 r. Do końca 2017 r. będzie wypłacana emerytura wcześniejsza, ta, która jeszcze dziś istnieje, a w stosunku do której okres nabywania uprawnień w systemie powszechnym – dla kobiet w wieku pięćdziesięciu pięciu lat czy dla mężczyzn w wieku sześćdziesięciu lat – wygał z końcem 2008 r. W tym wypadku okres nabywania uprawnień, jak widać, jest dużo dłuższy, bo sięga aż do końca 2017 r. I to jest emerytura wcześniejsza, oprócz której istnieje emerytura częściowa, która będzie funkcjonowała przez cały czas, podobnie jak w systemie powszechnym, i emerytura w pełnym wieku emerytalnym, a więc tak jak w systemie powszechnym. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mamy wobec tego do przegłosowania kilka decyzji. Pierwsza, trochę przesunięta w czasie, dotyczy naszego porządku obrad, a zatem wprowadzenia do niego projektu uchwały Senatu w sprawie dalszej reformy powszechnego systemu emerytalnego.

Kto jest za wprowadzeniem do porządku obrad tego punktu jako punktu drugiego? On ma związek z ustawą, którą omawiamy, więc po przegłosowaniu tej ustawy przejdziemy do punktu drugiego.

Kto jest za? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Czy ktoś się wstrzymał? (1)

1 senator się wstrzymał.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził zmianę w porządku...

(Głos z sali: Komisja...)

Przepraszam, komisja – tu mam napisane, że to jest uchwała Senatu, i stąd to przejęzyczenie – zatwierdziła zmianę w porządku obrad.

Przystępujemy do głosowania.

Najdalej idącym wnioskiem zgłoszonym przez kilku senatorów był wniosek o odrzucenie ustawy w całości.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (4)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Drugim wnioskiem najdalej idącym, który musimy podać pod głosowanie, jest wniosek pana senatora Libickiego o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (5)

Kto jest przeciw? (5)

Wniosek został odrzucony.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Pięć do pięciu...)

Pięć do pięciu. Wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek nie przeszedł.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Tak jest.)

Wobec tego przystępujemy do przegłosowania poprawek.

Jako pierwsze w katalogu są poprawki zgłoszone przez senatora Rulewskiego. Przyjmijmy, że ten druk pana senatora jest drukiem do obrad.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proponuję, żebyśmy przegłosowali zmiany w art. 1, może tak będzie najlepiej. Przypomnę, że nie mieliśmy tu podanych ani skutków finansowych, ani nawet liczby osób, które przeszłyby na wcześniejsze emerytury i przechodziły wcześniej. Stanowisko rządu jest negatywne.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Kto jest przeciw? (5)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

(Głos z sali: Jeszcze kto się wstrzymał...)

Kto się wstrzymał? (1)

Przepraszam najmocniej.

Poprawka została odrzucona.

Senator Stanisław Kogut:

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jest wniosek mniejszości pana senatora Koguta. Z kim? Z panem senatorem Rulewskim.

(Głos z sali: I z Pająkiem.)

(Senator Stanisław Kogut: Z Rulewskim, z Rulewskim...)

I z Pająkiem, dobrze.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, dwóch wystarczy.

Proszę państwa, konsekwencją poprawki, którą przed chwilą komisja odrzuciła, są punkty b, c, d, e i f ze strony piątej. Pan minister dowodził, że z punktu widzenia legislacyjnego są one nawet zbędne. Mam zatem pytanie do pana senatora. Czy pan je podtrzymuje?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Tylko jeden...)

Który?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Mówiliśmy jedynie o tym, że zbędny jest punkt b...
(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ach, punkt b, przepraszam...*)

Pozostałe są konsekwencją...
(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Teraz rozumiem, chodzi o punkt b, tak?*)

Tak, ale to były zmiany, które przed chwilą zostały odrzucone...

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: To jest konsekwencja...*)

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję panu ministrowi za precyzyjne sformułowanie, rzeczywiście to było zbędne. Ale to wszystko jest pochodną wprowadzenia 40–45 lat stażu...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję.*)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dotyczącą art. 6.

Przypominam, że zdaniem Biura Legislacyjnego są to poprawki wykraczające poza materię ustawy i kompetencje Senatu. Jest też negatywna opinia rządu.

Kto jest za? (3)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (2)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia.

Senator Stanisław Kogut:

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jest wniosek mniejszości panów senatorów Koguta i Rulewskiego.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zawartą w pkt 3.

Biuro Legislacyjne zaopiniowało ją negatywnie, bo wykracza poza materię przedłożenia. Jest też negatywna opinia rządu ze wskazaniem, że powinna być w tym wypadku konsultacja z Komisją Trójstronną, a nie było.

Proszę bardzo, głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (2)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (3)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Senator Stanisław Kogut:

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jest wniosek mniejszości pana senatora Koguta.

Poprawka czwarta, proszę bardzo.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Wydaje mi się, że nie ma potrzeby głosowania nad tą poprawką, skoro poprawka pierwsza...

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Jest związana z...*)

...zawiera odesłanie do lit. c. Trzeba uznać, że skoro głosowanie z takim wynikiem dotyczyło poprawki...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem, czyli została ona odrzucona we wcześniejszym głosowaniu.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką piątą.

Opinia rządu jest negatywna.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (2)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (3)

Stwierdzam, że poprawki pana senatora Rulewskiego zostały odrzucone.

Senator Stanisław Kogut:

Wniosek mniejszości.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Kto będzie zabierał głos w imieniu mniejszości?

(*Senator Stanisław Kogut: Pan Rulewski.*)

Pan senator Rulewski.

Przechodzimy do drugiego pakietu poprawek.

Czy pod moją nieobecność były one oficjalnie zgłoszone przez pana senatora Kraskę?

Senator Waldemar Kraska:

Panie Przewodniczący!

Teraz zgłaszam te poprawki i proszę panią legislator o ich przedstawienie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, Pani Legislator.

Czy senatorowie mają te poprawki?

(*Głosy z sali: Nie.*)

(*Głos z sali: Nie, nie było czasu.*)

To proszę je przedstawić.

**Główny Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Powiem tyle, ile będę w stanie, ponieważ też dostałam je dopiero teraz. Pierwsza poprawka dotyczy skreślenia art. 1 pkt 8. Ten punkt dotyczy osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. To uregulowanie wiąże się nie tylko z pkt 8, jak rozumiem, ale też 9, 10, 11 i 12, które również mają być skreślone.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.
Jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Stanowisko rządu jest negatywne.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Przystępujemy do głosowania.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (4)
Kto jest przeciw? (5)
Kto się wstrzymał? (1)
Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.
Następna poprawka.

Senator Waldemar Kraska:

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jest wniosek mniejszości panów senatorów Kraski i Koguta.
(*Senator Waldemar Kraska*: Tak jest.)
Proszę bardzo.

**Główny Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Te kwestie są bardzo szczegółowe. Chodzi o emeryturę częściową, o art. 1 pkt 7. Pan wnioskodawca powinien może bardziej szczegółowo to przedstawić. Modyfikuje się kwestie dotyczące emerytury częściowej, redukując warunek wieku, wprowadzając uregulowanie, że ona podlega podwyższeniu do kwoty najniższej emerytury i zamianie z urzędu na emeryturę, o której mowa w art. 24.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.
Jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Stanowisko rządu jest negatywne.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Przystępujemy do głosowania.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (4)
(*Głos z sali*: 3 głosy za.)
Widziałem, że 4 senatorów głosowało za.
(*Głos z sali*: Proszę jeszcze raz podnieść ręce.)
4 senatorów, bo jeszcze pan senator Kraska.
Kto jest przeciw? (6)
Kto się wstrzymał? (0)
Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.
Przystępujemy...

Senator Stanisław Kogut:

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jest wniosek mniejszości.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Do protokołu – panowie senatorowie Mamątow i Kogut, wniosek mniejszości.
Bardzo proszę, kolejna poprawka.

**Główny Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Emerytura częściowa w systemie powszechnym podlega podwyższeniu i zamianie z urzędu.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.
(*Senator Jan Rulewski*: Jak to?)
(*Senator Waldemar Kraska*: W ustawie jest, że nie podlega podwyższeniu...)
(*Senator Jan Rulewski*: Podwyższeniu, ale o jaką kwotę?)
Nie jest to doprecyzowane, Panie Senatorze.
Proszę o stanowisko rządu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Po tym zreferowaniu nie rozumiem tej poprawki. Nie wiem, co to znaczy „podlega podwyższeniu”. Zatem stanowisko jest negatywne.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.
Przystępujemy do głosowania.
Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (6)
 Kto się wstrzymał? (0)
 Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.
 Kolejna poprawka.

**Główny Legislator
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Kolejna poprawka również dotyczy emerytury częściowej. Skreśla się warunek dotyczący wieku, a zostaje tylko warunek dotyczący okresów składkowych. Mówię to na podstawie tekstu ustawy i bardzo proszę państwa, żebyście po prostu zaglądali do ustawy...

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Dobrze, proszę objaśniać dalej.*)

I to podlega – z urzędu, a nie na wniosek – zamianie na emeryturę, o której mowa w art. 24.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.
 Jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
 w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
 Marek Bucior:**

Stanowisko rządu jest negatywne.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Przystępujemy do głosowania.
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)
 Kto jest przeciw...
 (*Wypowiedzi w tle nagrania*)
 Jeszcze raz pytam: kto jest przeciw?
 (*Głosy z sali: Jeszcze raz, Panie Przewodniczący.*)
 Dobrze, jeszcze raz.
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)
 Kto jest przeciw? (5)
 Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia.
 Proszę o następną.

Senator Waldemar Kraska:

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jest wniosek mniejszości.
 (*Wypowiedzi w tle nagrania*)
 Proszę o następną poprawkę.
 Jest jeszcze jakaś?

**Główny Legislator
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Tak, są jeszcze, ale wszystkie te wnioski się wykluczają...

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Głosujmy po kolei.*)

Kolejna poprawka również dotyczy emerytury częściowej w systemie powszechnym. Rezygnuje się ze wskazania wieku, poprzestając na okresach składkowych i nieskładkowych tak, jak przyjął Sejm. Emerytura ta podlega podwyższeniu do kwoty najniższej emerytury; nie tak jak przyjął Sejm. Tyle mogę powiedzieć.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Senator Anna Aksamit:

Panie Przewodniczący, chciałabym coś powiedzieć. Jak można w takiej ustawie... Przecież nie można w ten sposób, my nie wiemy, nad czym głosujemy...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: O poprawkach...*)

W ogóle nie powinno...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Czy pani senator chce zgłosić wniosek o ogłoszenie przerwy?

(*Senator Anna Aksamit: Oczywiście....*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Senator Stanisław Kogut: Tempo, tempo, tempo...*)

(*Senator Waldemar Kraska: Panie Przewodniczący, mogę?*)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Przewodniczący, Pani Senator, był moment, kiedy można było zgłosić poprawki i wtedy zostały one zgłoszone. Jeżeli pani chce, to poproszę formalnie o przerwę i wtedy będziemy mogli się z nimi zapoznać.

Senator Anna Aksamit:

Nie, nie o to chodzi. Chodzi o sam fakt. Powinniśmy dostać te poprawki wcześniej.

Senator Waldemar Kraska:

Ale kiedy wcześniej, kiedy wcześniej?

(*Senator Anna Aksamit: Przed...*)

One zostały zgłoszone we właściwym momencie – wtedy, kiedy był czas na składanie poprawek.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Tak. Wróćmy do tej poprawki. Proszę spokojnie jeszcze raz powtórzyć, czego ona dotyczy. Mamy tekst ustawy, mamy materiał porównawczy. Poprawka dotyczy artykułu...

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Art. 1 pkt 7, jest to art. 26b ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Tak.*)

W art. 26b w ust. 1 pozostawia się tylko pkt 1 dotyczący okresów składkowych, a skreśla się punkt dotyczący wieku. Jeśli chodzi o ust. 2, to Sejm przyjął taką redakcję tego przepisu, że emerytura ta nie podlega podwyższeniu do kwoty najniższej emerytury. Poprawka zaś stanowi, że emerytura częściowa podlega podwyższeniu.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Jan Rulewski: Przepraszam, czy to jest łącznie?*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Tak, to jest...*)

To jest łącznie.

Proszę bardzo, jaka jest opinia rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Opinia rządu jest negatywna.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Proszę o następną.

Senator Waldemar Kraska:

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jest wniosek mniejszości pana senatora Kraski i pana senatora Koguta.

Proszę bardzo, Pani Mecenasa.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Jeżeli dobrze rozumiem tę poprawkę, to ona również dotyczy art. 26b ust. 1, w którym pozostawia się tylko pkt 1, a skreśla się wymogi dotyczące wskazania wieku. I to wszystko.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Zatem jest to jakby druga wersja tej samej poprawki.

Jakie jest stanowisko ministerstwa?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Nasze stanowisko jest negatywne.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Głosujemy.

Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Proszę bardzo, następna.

Senator Waldemar Kraska:

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Wniosek mniejszości z senatorem Kogutem, tak?

(*Senator Waldemar Kraska: Tak.*)

Proszę bardzo.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Następna poprawka również dotyczy emerytury częściowej w systemie powszechnym. Art. 1 pkt 7, art. 26b w ust. 1 mówi, że pozostawia się pkt 1 i 2, a więc okresy składkowe i wiek, zaś...

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Są to różne wersje...*)

Zmiana dotyczy... to są poprawki, które...

(*Senator Jan Rulewski: Różne opcje...*)

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Różne opcje, tak.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ale nie przeszkadzajmy, bo trzeba się skoncentrować.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

W ust. 2 skreśla się wyraz „nie”. Poprawka dotyczy tego, że emerytura częściowa podlega podwyższeniu do kwoty najniższej emerytury. Pozostałe uregulowania tego artykułu pozostawione są w takiej wersji, jaką przyjął Sejm.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Negatywne. Rządowi nie jest wszystko jedno, że w każdej wersji poprawki wykreślimy co innego. Rozumiem, że można takie poprawki proponować, są takie poprawki, ale to nie jest wszystko jedno. Jesteśmy przeciw.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Już nie komplikujemy.

Pan senator przyjął wersję wariantowych poprawek w tej samej sprawie, tak?

Proszę bardzo, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (0)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Jan Michalski:

Nie, ja się nie wstrzymałem. Chciałbym, aby wnioskodawca wyjaśnił – jeżeli zgłasza wykluczające się wnioski – który z nich...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ale kontynuujemy, bo teraz musielibyśmy to odtworzyć.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa, kolejna poprawka.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Następna poprawka również dotyczy emerytury częściowej z art. 26b. Zmiana dotyczy ust. 4, w którym jest napisane...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Zatem kolejny wariant...)

...że ta emerytura podlega zamianie z urzędu. Sejm przyjął, że na wniosek zamienia się ją na emeryturę, o której mowa w art. 26b.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Poprawka jest całkowicie niekorzystna dla ubezpieczonych. Stanowisko jest negatywne, podobnie zresztą, jak w przypadku poprzednich poprawek.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (6)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do kolejnej poprawki.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Następna poprawka dotyczy art. 1 pkt 14 w części ustawy o emeryturach i rentach dotyczącej art. 87, to jest najniższej emerytury. Okres składkowy dla kobiety, w myśl tej poprawki, ma wynosić dwadzieścia lat, a Sejm przyjął, że dwadzieścia pięć lat dla kobiety i mężczyzny.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Negatywne.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę bardzo, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Kolejna poprawka.

Senator Waldemar Kraska:

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jest wniosek mniejszości pana senatora Kraski i Koguta.

**Główny Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Następna poprawka dotyczy skreślenia art. 3.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Stanowisko rządu jest negatywne.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do kolejnej.

**Główny Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Tutaj też chodzi o art. 3, ale w części, która dotyczy ubezpieczenia społecznego rolników. W części dotyczącej emerytury częściowej dla rolników skreśla się przesłankę dotyczącą wieku; pozostają tylko okresy ubezpieczenia emerytalno-rentowego, tak jak przyjął Sejm. Poprawka stanowi, że emerytura częściowa podlega podwyższeniu do kwoty emerytury podstawowej. Sejm przyjął, że nie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Nasze stanowisko jest negatywne.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Kto się wstrzymał... Przepraszam.

Kto jest przeciw? (6)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Czy to wszystkie poprawki?

(*Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Nie.*)

Jeszcze nie, zatem proszę bardzo.

**Główny Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Następna poprawka dotyczy art. 20. Termin, który przewidziano w ustawie, to koniec roku 2013, zmienia się na koniec 2012 r. Łącznie z tą poprawką należy przegłosować modyfikację wejścia jej w życie. Chodzi o to, żeby ustawa – wchodząca w życie 1 stycznia – w odniesieniu do części dotyczącej art. 20, czyli tego terminu, o którym przed chwilą była mowa, wchodziła wcześniej.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Nasze stanowisko jest negatywne.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (0)

(*Głos z sali: Nie głosował...*)

Nie głosował, ma prawo nie głosować, Panie Sekretarzu...

Senator Waldemar Kraska:

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panowie senatorowie Kraska i Kogut zgłaszają wniosek mniejszości.

Pani Legislador, czy jest jeszcze jakaś poprawka?

(*Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Pana senatora Kraski? Nie ma.*)

Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący Michalski, czy pod moją nieobecność były zgłoszone jakieś dodatkowe poprawki?

(*Senator Jan Michalski: Nie, nie.*)

Nie. Mamy wobec tego taką sytuację...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Chciałbym zatem zakomunikować, że nie mamy tak naprawdę stanowiska komisji, ponieważ w głosowaniu nie przyjęto wniosku o odrzucenie ustawy, nie przyjęto wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek i nie przyjęto żadnej poprawki. W związku z tym proponuję powtórzyć dwa pierwsze głosowania, bo być może któryś z senatorów zmienił zdanie i będzie jednak stanowisko komisji.

Kto jest za odrzuceniem ustawy w całości? (4)

Kto jest przeciw? (6)

Nikt się nie wstrzymał.

Teraz jeszcze raz spróbujemy przegłosować wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Mielibyśmy jakieś stanowisko.

Bardzo proszę, kto jest za przyjęciem wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek, które odrzuciliśmy w głosowaniu? (5)

Kto jest przeciw? (5)

(*Głos z sali: Pięć na pięć...*)

Jak to jest w regulaminie, Pani Mecenase?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Musi być stanowisko komisji...*)

Ale jakie jest stanowisko komisji?

(*Głos z sali: Nie ma stanowiska.*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Komisja ma obowiązek...*)

Proszę państwa, komisja ma obowiązek zająć stanowisko, więc...

(*Głos z sali: Nie ma stanowiska.*)

Nie ma, a tak nie może być, wobec tego...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Panie Przewodniczący, skoro pan ma prawo – i słusznie – to ja uważam...

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Po prostu wypełniam swoje obowiązki.*)

Tak, bardzo słusznie. Ktoś musi rozstrzygać w sytuacji pata. Były skrajne wnioski, ale też procedowaliśmy poprawki. Z tego wynika, że opcja przyjęcia ustawy bez poprawek jednak jest słabsza i dlatego apeluję do pana senatora Libickiego, żeby wycofał swój wniosek.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ja zupełnie inaczej odbieram wynik głosowania. Skoro wszystkie poprawki zostały odrzucone, to znaczy, że...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

...de facto większość senatorów opowiedziała się za przyjęciem ustawy bez poprawek.

(*Senator Jan Rulewski: Ale są wnioski mniejszości...*)

Chyba że się mylę.

Wobec tego pytam zgromadzonych: czy mylę się, tak to interpretując?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ogłosimy przerwę...

(*Głos z sali: Przerwa na wyjaśnienia...*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Jakaś narada...*)

Będę zmuszony ogłosić...

(*Senator Stanisław Kogut: Panie Przewodniczący, mam pytanie.*)

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Zgodnie z regulaminem zgłaszaliśmy wnioski mniejszości i nie można tak tego interpretować – niech Biuro

Legislacyjne jasno powie – bo to jest nadinterpretacja. Uważam, że ustawa przechodzi z poprawkami, bo mamy prawo wystąpić na plenarnym posiedzeniu...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, pan chce, żeby przeszła ustawa z poprawkami, które zostały odrzucone. To byłaby ciekawa konstrukcja.

(*Senator Stanisław Kogut: Ale są wnioski mniejszości. Niech Biuro Legislacyjne powie...*)

Wnioski mniejszości pozostają.

(*Senator Stanisław Kogut: Co z naszymi wnioskami?*)

Proszę państwa, krótka przerwa na konsultacje legislacyjne.

(*Głos z sali: Do której godziny?*)

(*Głos z sali: Pięć minut, dziesięć minut?*)

Myślę, że dziesięć minut wystarczy.

(*Przerwa w obradach od godziny 11 minut 15 do godziny 11 minut 25*)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę senatorów o powrót na salę obrad.

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Gdzie są senatorowie?

(*Głos z sali: Jeszcze mamy cztery minuty, Panie Senatorze...*)

Tak, to proszę dopilnować...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Trzeba już poprosić senatorów, był czas na refleksję.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Czy przechodzimy do drugiego punktu?*)

Tak, zaraz przejdziemy do drugiego punktu.

Proszę państwa, naprawdę...

(*Rozmowy na sali*)

Według mojego zegarka dziesięć minut przerwy mija za minutę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan senator ma rację, to będzie pięć minut po czasie, ale już dłużej nie...

(*Rozmowy na sali*)

Bardzo proszę, przystępujemy...

(*Senator Stanisław Kogut: Jeszcze jednego senatora nie ma...*)

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Bez przesady.*)

Przystępujemy do głosowania.

(*Senator Stanisław Kogut: Przegłosujemy to teraz, Pani Senator.*)

Stwierdzam, że jest kworum. Przystępujemy do głosowania.

Pierwszy jest wniosek o odrzucenie ustawy.

Kto jest za? (4)

(*Głos z sali: Za odrzuceniem ustawy?*)

Tak.

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie ustawy nie zyskał aprobaty komisji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (4)

Stwierdzam, że komisja przyjęła ustawę bez poprawek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przystępujemy do punktu drugiego...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Panie Senatorze, jeszcze w punkcie...)

Wszystkie wnioski mniejszości podawałem do protokołu.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: W tej sytuacji...)

Proszę państwa, dobrze, że przyjęliśmy jakieś stanowisko także w kontekście wniosków mniejszości. Gdyby bowiem nie było stanowiska, nie byłoby też wniosków mniejszości. Tak więc myślę, że obie strony tego dialogu powinny być tym rozstrzygnięciem usatysfakcjonowane.

Proszę państwa, przystępujemy do drugiego punktu porządku obrad: przygotowanie projektu uchwały Senatu w sprawie dalszej reformy powszechnego systemu emerytalnego.

Przypominam, że to jest początek drogi legislacyjnej. Z naszej komisji musi to iść do marszałka, do Komisji Ustawodawczej itd., itd. Przyjmuję zobowiązanie zawarte w tej uchwale, ale, Panie Senatorze, rzecz jasna, muszę działać w ramach regulaminu.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w związku z tą uchwałą, żeby toczyły się dalsze prace nad reformą systemu według warunków, które nałożył pan senator? Nie ma dyskusji w tej sprawie. Wobec tego proponuję, żebyśmy głosowali w sprawie projektu tej uchwały.

Kto jest za jego przyjęciem...

(Głos z sali: Jeszcze pani legislator...)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Daleko jest do porozumienia, więc...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Można różnie. Będzie dużo czasu na to, żeby dopracować treść tej uchwały, ale jeśli się zgadzamy co do intencji, to proponuję przyjąć ten projekt.

Kto jest za jego przyjęciem? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Czy ktoś się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do punktu trzeciego, czyli do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym – powiem w skrócie – służb mundurowych.

Ponownie przekazuję przewodnictwo obrad panu przewodniczącemu Michalskiemu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Jan Michalski)

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Krótką przerwę na wyjście części gości, którym serdecznie dziękujemy.

Jest to ustawa o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw.

Rozumiem, że do prezentowania ustawy i stanowiska rządu w tej sprawie został upoważniony pan minister.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Rozmowy na sali)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W dniu 11 maja 2012 r. Sejm przyjął ustawę zmieniającą ustawę z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin oraz ustawę z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu funkcjonariuszy i ich rodzin. Chciałbym przypomnieć paniom i panom senatorom najistotniejsze elementy tej proponowanej reformy.

Po pierwsze, reforma ta stanowi realizację postulatu zapowiedzianego w exposé pana premiera. Projektowana ustawa nie uwzględnia propozycji związków zawodowych wyrażonych podczas konsultacji społecznych, a dotyczących włączenia do systemu kolejnych służb. Zadanie to wykracza poza obszar wskazanego zakresu nowelizacji wymienionych przepisów.

Po drugie, reforma ta jest elementem szerszej systemowej reformy emerytalnej i projekt ten należy rozpatrywać w kontekście zmian, o których państwo rozmawiali przed chwilą. Projekt ten jest kompromisem pomiędzy dwiema skrajnymi koncepcjami. Z jednej strony wsłuchujemy się tutaj w opinie osób, które chciałyby, aby możliwie jak najbardziej zbliżyć zasady przyznawania emerytur funkcjonariuszom i żołnierzom do powszechnego systemu emerytalnego. Ale z drugiej strony rozumiemy argumenty służb mundurowych, które potwierdzają specyfikę swojej służby i postulują, aby traktować ją odmiennie od zwykłego stosunku pracy.

Chciałbym przypomnieć, że projekt ten nie dotyczy warunków i zasad przyznawania rent inwalidzkich. Kwestia ta nie została objęta zakresem niniejszego projektu. Projekt ustawy zasadniczo nie dotyczy też przepisów emerytalnych obecnie służących funkcjonariuszy i żołnierzy.

Istotą proponowanej zmiany jest wydłużenie czasu służby funkcjonariuszy i żołnierzy. Obecnie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym zakładają, iż do uzyskania uprawnień emerytalnych wystarczy piętnaście lat służby. My proponujemy, aby nabycie uprawnień emerytalnych następowało po spełnieniu łącznie dwóch warunków – odbyciu dwudziestopięcioletniej służby i osiągnięciu wieku pięćdziesięciu pięciu lat.

Kolejną zasadniczą zmianą, którą proponujemy, jest określenie, że podstawę wymiaru emerytury stanowić będzie średnie uposażenie należne z dziesięciu kolejnych lat

kalendaryzacyjnych służby. Ponadto proponujemy zniesienie możliwości podwyższania świadczenia emerytalnego z tytułu przyznanej renty, ponieważ osoby, u których stwierdzono inwalidztwo w związku ze służbą, mają prawo do renty inwalidzkiej, która jest opisana w tej samej ustawie. Proponujemy, aby w tym projekcie nie zamieszczać żadnych nowych zmian dotyczących przyznawania rent.

Kolejnym elementem proponowanego projektu są zmiany w ustawach pragmatycznych – zmiany czysto redakcyjne, techniczne. One nie naruszają żadnych praw nabytych ani nie zmieniają warunków i zasad dotyczących emerytur poza tymi, które są proponowane w ustawie emerytalnej. Jest jeden wyjątek od zasady – projekt ten nie dotyczy funkcjonariuszy już służących. Wyjątek ten dotyczy wyłącznie niektórych funkcjonariuszy Straży Granicznej. Chodzi tutaj o możliwość zaliczenia jednego roku służby za półtora roku do obliczenia praw emerytalnych. Uważamy, że sytuacja geopolityczna tak się zmieniła, iż nie ma powodu traktować funkcjonariuszy Straży Granicznej odmiennie od pozostałych funkcjonariuszy. Jeszcze raz potwierdzam, że jest to propozycja kompromisowa, zrównoważona, nie dotyczy obecnie służących funkcjonariuszy i żołnierzy. Najistotniejszym jej elementem jest oczywiście wydłużenie minimalnego stażu z piętnastu do dwudziestu pięciu lat i wprowadzenie granicy pięćdziesięciu pięciu lat jako minimalnego wieku przejścia na emeryturę – tego warunku do tej pory nie było. Poza tym istotne jest przyjęcie za podstawę wymiaru emerytury średniego uposażenia z kolejnych dziesięciu wybranych lat zamiast ostatniego roku, jak dotychczas. Bardzo dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Dziękuję serdecznie, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o przedstawienie uwag Biura Legislacyjnego w sprawie tej ustawy.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne nie zgłasza żadnych wątpliwości do tej ustawy.

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do dyskusji.

W pierwszej kolejności chciałbym zapytać senatorów, czy chcieliby zabrać głos.

Bardzo proszę, pan senator Libicki.

Senator Jan Filip Libicki:

Pozwolę sobie w takim razie po prostu złożyć wniosek – jak to już raz dziś uczyniłem – o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

(*Senator Waldemar Kraska: Jeszcze poprawki...*)

Pan senator Kraska złożył poprawki do ustawy, za chwilę do nich przejdziemy.

Czy jeszcze ktoś z senatorów chciałby zabrać głos? Nie.

Czy ktoś z gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę się przedstawiać.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” Robert Osmycki:

Robert Osmycki, NSZZ „Solidarność”, Krajowa Sekcja Pożarnictwa.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Oceniając ten projekt ustawy emerytalnej dla służb mundurowych, muszę przyznać, że konsultacje odbywały dość długo, bo ponad dwa lata. Jednak w tej ustawie nie znalazł się jeden zasadniczy element, o którym mówiliśmy od początku. Mianowicie ta nowelizacja ustawy nie jest atrakcyjnym rozwiązaniem dla pełniących obecnie służbę, żeby dłużej pełnili ją w nowych warunkach. Dlaczego? Dlatego, że jeśli chodzi o przejście na emeryturę, to takim progiem dla nowo zatrudnionych funkcjonariuszy lub tych, którzy chcieliby skorzystać z tej nowelizacji, jest bariera pięćdziesięciu pięciu lat. Ta bariera nie jest adekwatna i atrakcyjna dla tych, którzy teraz pełnią służbę, w związku z tym na pewno z tej nowelizacji nie będą korzystali, mimo że ustawodawca przewiduje taką możliwość dla obecnie zatrudnionych. To jest jedna uwaga.

Druga uwaga też wiąże się z barierą pięćdziesiątego piętego roku życia. W zasadzie oprócz kwestii rent – o których pan minister wspomniał, że nie będą łączone z emeryturą – również ta bariera była dla nas jako związków zawodowych nie do przyjęcia. Otóż bardzo skutecznie zmniejszy ona atrakcyjność pełnienia służby w naszych szeregach. Powód jest prosty. Podam państwu taki przykład, do którego się zbliżamy. Otóż w latach przełomowych 1989, 1990, 1991 miałem okazję służyć w jednostce ratowniczo-gaśniczej w Warszawie. Jako dowódca zmiany miałem bodajże dwadzieścia siedem etatów; było szesnastu strażaków, z czego siedmiu to byli junacy. Teraz zarobki są o 10%, 15% wyższe niż proporcjonalne zarobki w latach przełomowych czy na początku lat dziewięćdziesiątych. I kiedy była podobna ustawa, a w zasadzie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie prawa odejścia na wcześniejszą emeryturę przez strażaków, to niestety rotacja była bardzo duża. Przewidujemy zatem, że w ciągu pięciu lat dostrzeżemy ujemne skutki tej bariery wieku, ponieważ zmniejszy się liczba chętnych do pełnienia służby w różnych formacjach – czy to w Straży Pożarnej, czy w Policji, czy nawet w wojsku.

Kolejna sprawa. Nasz rząd przyjął, że po pięćdziesiątym piątym roku życia funkcjonariusz będzie mógł odejść na emeryturę, a tymczasem obecnie w większości krajów Unii Europejskiej wiek pięćdziesięciu pięciu lat – i tutaj szcze-

gólnie mówię o Wielkiej Brytanii i Francji – zobowiązuje do odejścia na emeryturę ze służby; nie pozwala się odejść, tylko zobowiązuje się, to jest maksymalna granica, do której funkcjonariusze mogą pełnić służbę. Są oczywiście szczególne przypadki, kiedy służbę można przedłużyć. Na przykład we Francji każde posiadane dziecko to jest jeden rok dłużej, ale tam strażak może pełnić służbę nie dłużej niż do pięćdziesiątego ósmego roku życia. W Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, w Niemczech ta bariera jest na poziomie sześćdziesiątego roku życia; tylko generałowie, którzy otrzymają szczególną zgodę od ministra resortu, mogą przepracować w tych służbach do sześćdziesiątego drugiego roku życia. W związku z tym ustawianie bariery na poziomie pięćdziesiątego piątego roku życia jako tego minimalnego wieku do odejścia jest dla nas nie do przyjęcia z tych powodów, o których mówię, choć może trochę chaotycznie. Zdaję zaś sobie sprawę z tego, że dotyczy to osób nowo zatrudnionych i w związku z tym te elementy zostaną po prostu skorygowane; jest na to dwadzieścia pięć lat. Sygnalizujemy zatem, że staż na poziomie pięćdziesięciu pięciu lat jako minimalny staż do odejścia na emeryturę jest po prostu nie do przyjęcia. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan senator Rulewski się zgłasza. Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Jestem bogatszy o pewną wiedzę wyniesioną z wczorajszego posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, ale też – w stosunku do niektórych pań i panów senatorów tu obecnych – bogatszy o pewne obserwacje zaczerpnięte z życia.

Przede wszystkim uważam, że ta ustawa dobrze oddaje potrzebę zmian. Chociażby dlatego, że poprzednia powstała w odległych latach i innym ustroju. Tym wszystkim, którzy zauważają niekorzystną zmianę, a może wręcz restrykcje, chciałbym przypomnieć, że w PRL ustawodawstwo dopuszczało przechodzenie na emeryturę po piętnastu latach służby, zaliczając nawet okresy składowe przez trzy lata. Służba się zmieniła – mówię o tej wojskowej – bo jest zawodowa. Ale nie jest prawdą, że w PRL żołnierze zawodowi – jak również inne służby – mogli tak swobodnie przechodzić na emeryturę po piętnastu latach; ustawowo tak, ale w praktyce to się kończyło... Służba musiała być rozwiązana na podstawie rozkazu, ale na ogół padało pytanie dowódcy, czy ktoś znalazł sobie następcę. A ponieważ państwo było w stanie ofensywy zbrojnej, nigdy nie było tych następców, zatem praktycznie nigdy nie puszczano na tak zwaną wcześniejszą emeryturę, choć pragnienia były duże. System się zmienił, ustrój się zmienił i gdyby przyjąć to rozwiązanie, to oznaczałoby rzeczywiście może nie tyle przywilej w takim pojęciu, w jakim się tego używa; a nawet rząd moim zdaniem używa tego w niebezpieczny sposób. Otóż zmieniły się uprawnienia, bo ustrój zmienił uprawnienia. W dużej mierze przywracając wolność funk-

cjonariuszom, zmienił ich uprawnienia na korzystniejsze, powiedziałbym, że na elastyczne. Zawsze walczyłem o to, żeby funkcjonariusz sam mógł zoptymalizować... Na ile wojsko czy służba, a na ile działalność gospodarcza czy zawodowa – to jest naturalne. Uważam jednak, że rząd słusznie zachował system zaopatrzeniowy, ponieważ te wszystkie głosy – zwłaszcza jednego z ministrów, który, muszę powiedzieć, wyskakiwał jak Filip z konopi i usiłował funkcjonariuszy dopisywać do systemu powszechnego, obdarzonego wieloma stopniami swobody – są błędne. Na szczęście rząd przyjął stanowisko, że pozostaje system zaopatrzeniowy, ponieważ wartości funkcjonariusza, żołnierza czy wywiadowcy nie da się określić... nie zweryfikuje też tego rynek pracy. Przecież jedynym wysiłkiem i być może osiągnięciem wywiadowcy jest to, że odkrył zagrożenie, przeciwnika; na przykład chodzi mi o rozpracowanie Enigmy. Czasem to powinno wystarczyć za cały jego maksymalny wysiłek, ale na ogół to jest jednak żmudna służba, która wymaga pogłębiania swoich wiadomości, swojej sprawności psychofizycznej. A technika wojskowa rozwija się coraz bardziej. I dlatego państwo słusznie uznało, że nie może rzucić funkcjonariuszy na jakiś lep rynku czy wahań koniunkturalnych. Przecież kwestie bezpieczeństwa mogą czasem być odwrotnie proporcjonalne do sytuacji gospodarczej. Przepraszam, za ten wtęret, ale byłem w Armenii. Tam panuje bieda, ale bezpieczeństwo jest w tej chwili ważniejsze wobec zagrożeń ze strony sąsiada... Zatem to jest słuszne. Słuszne jest, jak już powiedziałem, podniesienie wieku i stażu, słuszna wydaje się też praktyka, żeby jednak rozszerzyć to pasmo do obliczania przeciętnej emerytury, a nie tylko podawać jakiś przypadkowy rok, który przecież może w dół lub w górę...

Jeśli już miałbym wyrazić jakąś wątpliwość czy nawet pewne zastrzeżenie, to niesłuszne jest wycofanie z ustawy elementów takiego miareczkowania, uznawania trudów służby, co notabene wprowadzone zostało w poprzedniej ustawie, ale już w tej Rzeczypospolitej. Szanowano uczestnictwo funkcjonariusza, żołnierza w trudnych operacjach zabezpieczenia, operacjach bojowych; dotyczących bezpieczeństwa, a więc bojowych. Mówimy o pilotach, o nurkach, mówimy o walce z terroryzmem. Jeśli chodzi o funkcjonariuszy, to podkreślam, że inna jest praca sierżanta Policji w magazynie, a inna tego, który na co dzień patroluje ulice. Poprzedni system to szanował, nadawał temu cechy realności i racjonalności. Skreślenie tego uważam za zbyt daleko posuniętą intencję rządu.

Będę głosował za przyjęciem ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Kogut się zgłasza, bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Na wstępie od razu chciałbym powiedzieć pani senator Damięckiej, że jako góral mam taki naturalny, donośny głos. Mógłbym śpiewać w operze. (*Wesołość na sali*)

A teraz już całkiem poważnie.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Drodzy Goście!

Bardzo się cieszę, że senator Rulewski kładł duży nacisk na służbę, bo te wszystkie organizacje służą oczywiście, zapewniają jej bezpieczeństwo i strzegą, można powiedzieć, suwerenności Rzeczypospolitej. To pierwsza sprawa.

Kolejna sprawa. Uważam, że w tej służbie powinny... muszą być preferencje. Nie może tak być... Składam wniosek, żeby było dwadzieścia pięć lat pracy, ale żeby nie było to obwarowane wiekiem. Czym to argumentuję? Państwo dobrze to wiecie, wszyscy tu są zobowiązani do tajemnicy... Nie wyobrażam sobie, że na „wstawkę” do gangu dadzą pięćdziesięcioletniego funkcjonariusza, bo od razu będzie wiadomo, że ma on rozpracować dany gang. Drodzy Państwo, chciałbym zatem złożyć wniosek, żeby wykreślić art. 18b, który mówi o ukończonym pięćdziesiątym piątym roku życia. Chodzi o to, żeby było tylko dwadzieścia pięć lat służby. Wiem, że ten wniosek przypadnie, ale i tak apeluję, Drodzy Państwo, o rozsądek. Skoro mają oni służyć, to za tę służbę muszą być jakieś preferencje, bo dobrze mówić, jeśli nie bierze się udziału w akcjach, nie trzeba rozpracowywać gangów, uczestniczyć w likwidowaniu największych przestępców. Drodzy Państwo, nie chcę przypominać Magdaleny i innych wydarzeń, w których niewinni chłopacy, świętej pamięci funkcjonariusze, ginęli z rąk największych oprawców i bandytów. I dlatego składam wniosek, żeby wykreślić te pięćdziesiąt pięć lat, tak aby zostało dwadzieścia pięć lat służby. Wiem, że są przyjęte kryteria, ale to akurat było elementem dialogu ze związkami policyjnymi; faktycznie przyjmuje się pewne kryteria, że ci, którzy pracują do pewnego momentu, odchodzą na starych zasadach, a nowi przychodzą na nowych zasadach. Dobrze, że jest pan minister, bo mam prośbę. Wiem, że w Policji naprawdę brakuje bardzo wielu funkcjonariuszy. Jak się dowiedzieli, że coś się będzie działo, odeszli na wcześniejsze emerytury. Trzeba coś z tym zrobić, bo bezpieczeństwo kosztuje. Przecież będzie Euro i inne tego typu wydarzenia. Drodzy Państwo, was się nie stawia na baczność i nie mówi się, że przez sto siedemdziesiąt sześć godzin... Ludzie pracują do oporu, na okrągło, dlatego takie są moje argumenty. Kolega ze straży powiedział, że w Europie górna granica wynosi pięćdziesiąt pięć i sześćdziesiąt, ale w tym czasie funkcjonariusz musi odejść, a nie jest tak, że dopiero wtedy przechodzi na emeryturę. Przepraszam za przydługie wystąpienie.

Panie Przewodniczący, składam wniosek formalny o wykreślenie w art. 18b wieku pięćdziesięciu pięciu lat, tak żeby zostało dwadzieścia pięć lat służby. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Panie Ministrze, czy chciałby pan ustosunkować się do tych wypowiedzi?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur:

Panie Przewodniczący, jeżeli można, to chętnie.

Chciałbym przede wszystkim bardzo podziękować za miłe słowa senatorowi Rulewskiemu, który, jak rozumiem, pozytywnie ocenił nasz projekt. Rozumiem, że jedyna uwaga dotyczyła tak naprawdę dodatków, co do których proponujemy, żeby w nowym systemie, dla nowych funkcjonariuszy ich już nie było. Potwierdzam, że dodatki są dla „starych” funkcjonariuszy i żołnierzy, którzy służą obecnie.

Chciałbym potwierdzić, że to, co obserwowaliśmy, wskazuje, że te dodatki tak naprawdę nie służyły zwiększeniu... nie zachęcały funkcjonariuszy do pracy w trudniejszych warunkach, tylko sprowadzały się do tego, że funkcjonariusze lub żołnierze przechodzili wcześniej na emeryturę, ponieważ pozwalało im to na szybsze osiągnięcie wyższej emerytury. Uważamy zatem, że nadrzędnym celem tej reformy jest tak naprawdę zachęcenie do dłuższej aktywności, a utrzymywanie tych dodatków byłoby sprzeczne z duchem tej ustawy. Chciałbym zaś potwierdzić, że naszym priorytetem jest zwiększenie atrakcyjności służby. Chcielibyśmy – wypowiadam się w imieniu kierownictwa mojego resortu – zwiększyć atrakcyjność służby nie poprzez promowanie zwiększania emerytury, tylko poprzez większe uposażenie, większe dodatki, zwłaszcza motywacyjne. Chcielibyśmy polepszyć warunki pracy, zwłaszcza pozafinansowe warunki pracy. Chcielibyśmy, żeby funkcjonariuszom lepiej i milej pracowało się w odnowionych...

(Rozmowy na sali)

...budynkach, żeby większa liczba funkcjonariuszy miała dostęp do nowoczesnej technologii, jaką jest na przykład komputer. Chcielibyśmy zaś odejść od zachęcania funkcjonariusza do pracy wyłącznie dla większej emerytury czy poprzez możliwość szybszego odejścia na emeryturę. To tak à propos wypowiedzi pana senatora.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Ciszej...)

Chciałbym też podkreślić, że jesteśmy świadomi, iż ten nowy system spowoduje potrzebę przemyślenia ścieżki kariery. W tej chwili większość funkcjonariuszy – tak przynajmniej państwo podkreślali – ocenia atrakcyjność służby właśnie poprzez możliwość uzyskania emerytury szybciej w stosunku do systemu powszechnego. I jest ewidentne, że jeżeli proponujemy nowym funkcjonariuszom pracę do pięćdziesiątego piątego roku życia, to będziemy musieli przygotować nową ścieżkę kariery i takie dokumenty są w tej chwili przygotowywane. Chodzi o to, aby każdemu funkcjonariuszowi, który zacznie służbę od 1 stycznia 2013 r., przygotować różne możliwości kariery. Część z nich potencjalnie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...może zostać komendantami, część z nich może być wykładowcami pod koniec swojej kariery, część z nich może się specjalizować w jakiejś dziedzinie. Chodzi o to, aby każdy funkcjonariusz, który zacznie służbę, miał zagwarantowaną możliwość rozwoju w trakcie całej służby.

Chciałbym też przypomnieć, że ten projekt uwzględni argumenty wysuwane przez służby. Podkreślamy, że nie zmieniamy systemu emerytalnego, zachowujemy system zaopatrzeniowy, jednak potwierdzamy, że dla nas służba powinna być inaczej traktowana. Przypominam, że ten wiek minimalny to jest pięćdziesiąt pięć lat w stosunku do sześćdziesiątego siódmego roku życia, który w tej chwili jest przedmiotem debaty.

Przypominam też, że maksymalna możliwa emerytura funkcjonariusza będzie zawsze większa, niż średnia w systemie powszechnym, bo on ma możliwość uzyskania 75% z uposażenia zwiększonego o wszelkiego rodzaju dodatki i premie z dziesięciu ostatnich lat. W systemie powszechnym zaś emerytura zależy tak naprawdę od składek, które są odprowadzane w trakcie całego życia, czyli ewidentnie tamten system jest korzystniejszy. Już nie używam słowa „uprzywilejowany”, ale jest korzystniejszy. Tak więc potwierdzam, że zachowujemy ten korzystniejszy system dla funkcjonariuszy i żołnierzy.

Jeśli chodzi o wakaty, to wielokrotnie wypowiadałem się na ten temat. Przypominałem, że liczba wakatów tak naprawdę jest największa pod koniec pierwszego kwartału i na początku drugiego kwartału, co jest związane z przepisami, które tak naprawdę zachęcają funkcjonariuszy do odchodzenia ze służby na początku roku. Wielokrotnie wypowiadałem się na ten temat, nie chciałbym powtarzać tych argumentów. Stan wakatów jest zaś w tej chwili bardzo porównywalny do stanu wakatów w poprzednim roku w tym samym czasie. Policja zna to od lat. Jeżeli państwo chcieliby, to oczywiście służę statystykami, potwierdzam zaś, że to nie jest żadna nadzwyczajna sytuacja, bo powtarza się co roku. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Michalski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Rozumiem, że już nikt nie chce zabrać głosu.

Myszę, że możemy przystąpić do głosowania.

Chciałbym poinformować, że pan senator Kraska wycofał wnioski.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Nie złożył ...)

Powiedzmy, że nie złożył wniosków. W tej chwili jest wniosek pana senatora Libickiego o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przechodzimy zatem do głosowania.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Z tym że nie na piśmie.)

(Głos z sali: Ale nie zgłosił poprawki...)

A tak, tak, państwo mnie poprawiają. Bardzo proszę o złożenie poprawki na piśmie.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Wniosku na piśmie...)

Tak, proszę o złożenie wniosku na piśmie.

Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów senatorów jest za wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (3)

Czy ktoś się wstrzymał? (0)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zatem wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek przeszedł.

Pozostaje nam jeszcze kwestia wyboru sprawozdawcy, i to, jak rozumiem, do obydwu ustaw...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Do obydwu...)

(Głos z sali: Do pierwszej i drugiej...)

Tak, do obydwu ustaw.

(Głos z sali: Tak.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja mogę zostać sprawozdawcą.

Nie wiem, czy możemy się jakoś podzielić, czy też musi być jeden sprawozdawca...

(Głos z sali: Może być ten sam...)

(Głos z sali: Ale może też być dwóch różnych.)

Może być dwóch różnych. To jeżeli ktoś z państwa mógłby na przykład... Ja mogę przedstawiać pierwszą ustawę.

(Głos z sali: A pan przewodniczący...)

O! Jest pan przewodniczący.

Jesteśmy po głosowaniu, Panie Przewodniczący.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jesteśmy w trakcie wybierania sprawozdawcy.

(Głos z sali: Panie Senatorze, jak gładko poszło...)

(Wesołość na sali)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, należałoby ustalić sprawozdawcę do obydwu ustaw, ale państwo podpowiadają, że możemy to rozdzielić.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Tak, raczej tak. Jak państwo wiecie, zwykle jako przewodniczący referowałem tę zmianę w ustawie o emeryturach i rentach. Jestem gotowy robić to dalej, chyba że są inne propozycje.

(Głos z sali: Nie ma innych.)

Dziękuję. Zatem proponuję pana senatora Michalskiego jako sprawozdawcę stanowiska komisji w sprawie emerytur mundurowych.

Czy pan senator przyjąłby ten obowiązek na siebie?

(Senator Jan Michalski: Tak, oczywiście.)

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, że nie byłem obecny przez cały czas na posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie komisji.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii